

Czwartek 4. marca 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudni

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50
Prenumerata kwartalna Zł. 13-
Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła I. t. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 23-90.
Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 110.951.

CHAMBERLAIN ZA ROZSZERZENIEM RADY LIGI NARODÓW.

Londyn, 2 lutego. (Pat.). Zwracając się do parlamentarnego komitetu dla spraw Ligi, oświadczył Chamberlain, że jest przeciwnikiem idei, aby jakiekolwiek państwo miało wstąpić w skład Rady Ligi Nar. dla stworzenia przeciwwagi Rzeszy. Natomiast trwa przy opinii, że słuszne są argumenty na rzecz zwiększenia liczby stałych członków Rady, skoro się zważy, że na skutek zawarcia układów locarneńskich jest możliwa taka sytuacja, iż Niemcy oraz wszyscy członkowie stali obecnej Rady Ligi z wyjątkiem Japonii, byłiby w pewnej sytuacji uważani za zainteresowaną stronę, a więc nie mogliby wziąć udziału w głosowaniu, o ile konflikt przewidziany w układach locarneńskich zostałby przedłożony Radzie Ligi. Czyniąc aluzję do Polski, wyraził się Chamberlain z goracem uznaniem o postawie, zajętej w Locarno przez ministra A. Skrzyńskiego, jak również o jego uwadze i umiarkowaniu, ujawnionych w jego mowie, wygłoszonej ubiegłego tygodnia. Mówiąc o sytuacji obecnej, wyraził Chamberlain nadzieję, że zupełną harmonję będzie można osiągnąć zapomocą przedwstępnych rozmów, które przeprowadzać będą w Genewie delegaci państw z delegatami niemieckimi na podobieństwo rozmów przeprowadzonych z nimi w Locarno.

PREFENSJE PROWOKATORÓW ODRZUCONE!

Genewa, 2 marca. (Pat.). Litwini nie przestają czynić wysiłków w tym kierunku, aby najazd na terytorjum Polski przeobrazić w konflikt polsko-litewski, w którym Litwini są rzekomo ofiarami. Przewodniczący Rady Ligi Scialoja po zbadaniu noty delegata litewskiego Sauniusa i noty delegata polskiego Sokala, oraz po otrzymaniu informacji z sekretariatu generalnego Ligi, że las pod Podhajcami leży na terytorjum Polski, uznał, że nie ma podstawy do interwencji.

WYKRYCIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ NA POMORZU.

Warszawa, 2 marca (AW). Władze policyjne w Grudziądzu wykryły tajną organizację szpiegowską i aresztowały w związku z tem niejakiego Buchstallera. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratorja wojskowa. —

SOWIETY BUDUJĄ ŁODZIE PODWODNE.

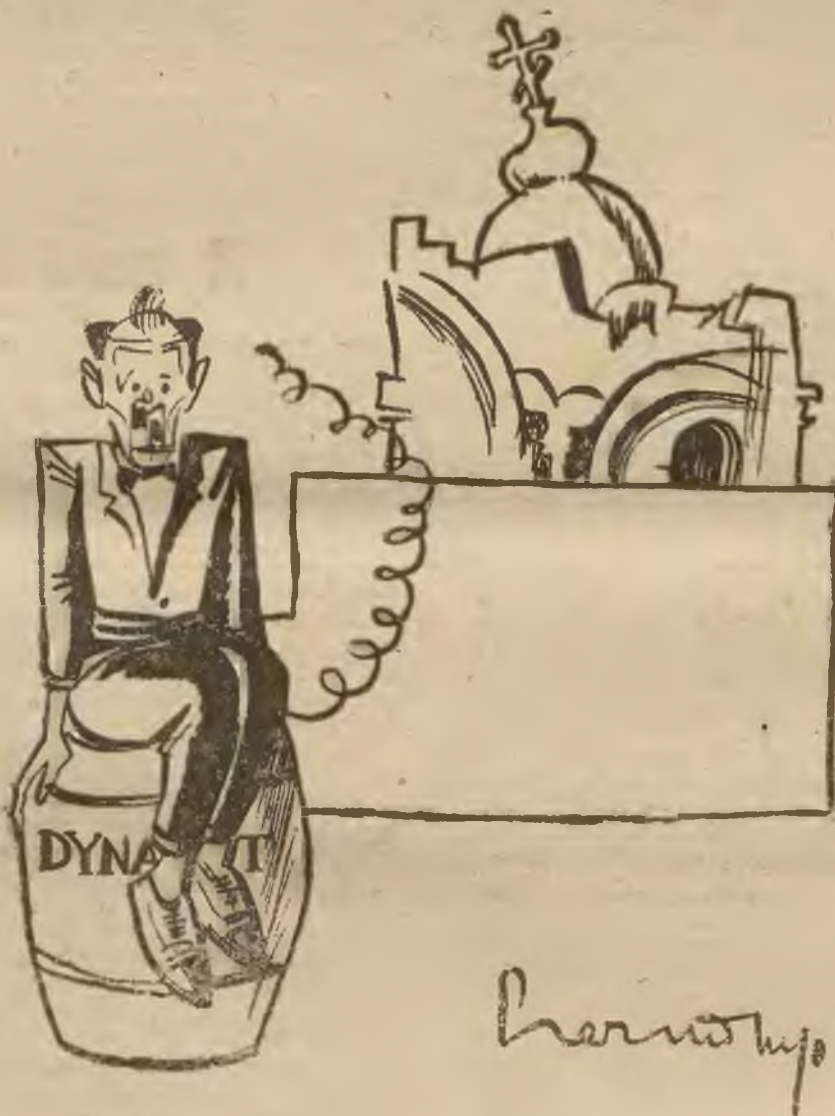
Moskwa, 2 marca. (AW.) Rząd sowiecki zamierza wybudować 9 łodzi podwodnych, które mają być puszczone częściowo na Morzu Czarnem, a częściowo na Bałtyckiem.

ORDYNAT BISPING NA WOLNOŚCI.

Warszawa, 2 marca. (Pat.). Po złożeniu żądanej przez sąd kaucji w wysokości 10.000 zł. został ordynat Bisping wypuszczony z więzienia.

Tragedia soboru.

(Z kolejki magistrat warszawski wziął się do wysadzania).



Od czasu, jak Francuz i Polak zaczęli obchodzić sobór — sobór zaczyna obchodzić magistrat. (Jak wiadomo odbył się niedawno w Warszawie bieg dwóch lekkoatletów Francuza i Polaka dokoła Sobora na placu Saskim.) Rys. Z. Czerniecki.

FIRMA

435

Józef Reiser

Skład sukna, Lwów, Legionów 45, naprzeciw Teatru wielkiego —
poleca na sezon wiosenny i letni materiały męskie i damskie w najnowszych deseniach i kolorach i w najlepszych gatunkach. Staranna usługa i umiarkowane ceny. Nr. tel. 10-79

Nieprzyzwoite echa przyzwoitych mów.

Co słyszano w Berlinie? — Pogróżki niemieckie. — „Vorwärts” o mowie prem. Skrzyńskiego. — Czego Niemcy nie rozumieją?

Echo, jakie wywołały w Berlinie szereg, a i w całych Niemczech przemówienia Chamberlaina i premiera Skrzyńskiego, dowodzą najlepiej, jak koniecznym jest nacisk opinii polskiej i francuskiej, aby zapewnić Polsce stałe miejsce w Radzie Ligi. Niemcy ciągle jeszcze wracają do ustawicznie powtarzanej śpiewki, że, kiedy im zapewniono w Locarno przyjęcie do Ligi z udziałem stałym w Radzie Ligi, nie zapytano ich, czy się pogodzą z powiększoną Radą. Widzą w tym teraz rzekomą nieprzyzwoitość, że się teraz dopiero stwarza w Radzie przeciwwagę ontyniennicką i uważają, że w tych warunkach trudnoby im było do Ligi wstępować.

Nie trzeba było czekać aż na wywody sir Austena Chamberlaina w Birmingham, żeby Niemcom wysłuszczyć, że idea przebudowy Rady Ligi dawno nurtowała i że każdy poważnie w Lidze myślący z tem się liczył. —

Pogróżki niemieckie niewstąpienia do Ligi są straszakiem, którego już choćby ze względu na wewnętrzną sytuację Niemiec, nikt nie może brać poważnie w rachubę. — Nie wstąpiwszy do Ligi, Niemcy zaryzykowałyby sympatię Anglii, a nawet przehylił noś nie należących do Ligi Stanów Zjednoczonych.

Podobnie właściwie przedstawiała się sytuacja w samym Locarno, gdzie Niemcy rzekomo bały się podpisywać, a jednak już tam byłoby się zgodziły na przyznanie Pol-

skie miejsca w Radzie, co byłoby może wywołało tylko kilkudniowe opóźnienie.

Dyplomacja niemiecka jest niewątpliwie bardzo sprytna, a publicystyka dobrze zorganizowana, ale metody wystąpienia na zewnątrz są nieraz bardzo „plump”, gruboskórne.

O ile więc ze sposobu, w jaki liberalna nawet opinia niemiecka zareagowała na mowę sir Austena Chamberlaina, nie można brać zbyt poważnie, o tyle poważniejsze refleksje budzić musi sposób, w jaki socjaliści niemieccy przyjęli wystąpienia polskiego Premiera w jego mowie o Locarno. Przeszli oni do porządku dziennego nad znaczną częścią wywodów, w których nasz Premier rozwijał poglądy Polski na realizację idei pokoju, a zwrócili uwagę tylko na ustępy, w których bronił słusznych praw Polski.

„Vorwärts” berliński nazwał mowę

premiera Skrzyńskiego wręcz prowokacyjną. Nieprzyzwoite aluzje do „wojny” polsko - litewskiej, jakoby przez Polskę podsycanej, dają dostateczne wyobrażenie poziomu wywodów organu socjalistów niemieckich, którzy się starają być bardziej nacjonalnymi niż sami nacjonałści.

Gdzież jest ta „prowokacja” ze strony premiera Skrzyńskiego? Oto w ustępie, znaczącym, że Polska nie po to pragnie uzyskać miejsce w Radzie, „aby zajmować się obywatelami innych krajów...” — „Vorwärts” upatruje w tym ustępie niezręczną próbę zwrócenia innych mocarstw przeciw Niemcom! „Vorwärts” jest łaskawy: obiecuje Polsce niestałe miejsca we wrześniu.

Mamy tu więc dowód znowu na to, że opinia niemiecka nie chce i nie może się godzić z równoczesnym wejściem Polski do Rady L. i chce, żeby Polska weszła do Rady Ligi z łaski Niemiec, może jeszcze pod pewnymi warunkami.

Jeśli nacjonalistyczny „Local Anzeiger” nazywa mowę p. Skrzyńskiego agresywną wobec sąsiadów, to można to jeszcze zrozumieć, ale jeśli „Vorwärts” z okazji słusznych żądań Polski napada na nas w sposób niewyszukany, to dowodzi, że Niemcom daleko jeszcze do ogarnięcia dachu Locarna. —

Z nad modrego Dunaju.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

AUSTRJACKI MINISTER ROLNICTWA WROGIEM FRYZUR CHŁUPIECYCH. — ZAMIAST PÓLBUCIKÓW — BUTY. — W OCZEKIWANIU WIOSNY.

Wiedeń, w lutym.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Narodowej odbyła się w przerwie w kuluarach parlamentu bardzo ożywiona dyskusja na temat kobiecych fryzur chłupięcych, co do których obecny minister rolnictwa, Thaler,

bardzo wrogie zajął stanowisko, twierdząc, że działają one demoralizująco.

Redaktor korespondencji parlamentarnej „Herwer” zwrócił się z kolei w sprawie tej kwestji do kanclerza dra Rameka, który oświadczył, że każda kobieta może nosić

Z wędówek po Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Gentleman nie jest monarchistą w naszym pospolitem znaczeniu. Angielskie prawo nie zna np. wcale zbrodni obrazy majestatu, a zna natomiast zbrodnię... obrazy parlamentu. Król angielski nie ma właściwie żadnej władzy. Jest on tylko świetnym symbolem wielkości i potęgi Imperjum Brytyjskiego. I dlatego właśnie gentleman angielski szanuje go i kocha. Tych parę form szacunku specjalnego, które się królowi wedle jego starej konstytucji należą, oddaje mu sumiennie.

Gentleman w ogóle o nikim niczego ziego nie opowiada. Jakże mógłby odstąpić od tej reguły na szkodę własnego króla.

Gentleman nadto szanuje tradycję. Nie są one dla niego nietykalnym jakimś „tabu”, przed którym powinno zawsze i wszędzie ustępować bieżące życie z jego najbardziej palącymi potrzebami. Ale są one formami, które wytworzył długi czas, szeregi pokoleń przodków, w których wcieliła się ich własna mądrość i doświadczenie. Gdzie tylko można bez oczywistej szkody, tam tę tradycję gentleman zachowa i uszanuje.

Nie lubi on także gwałtownych dyskusji, debat i polemik. Był także i w parlamencie angielskim czas, kiedy posłowie bijali się po twarzach i targali wzajem za czuby. Ale minęło to bardzo dawno. Dzisiaj poziom dyskusji parlamentarnej w Anglii jest pod względem form towarzyskich nigdzie indziej nie widziany. Wzajemną grzeczność posuwają

tam przeciwnicy do tego stopnia, że gdy jeden z drugim polemizuje i wywody jego zbija, strzeże się jak ognia wymieniać jego nazwisko, lub najdalszą aluzją dotknąć go osobiście. Spór toczy się zawsze tylko o rzeczy, myśli i idee. Nigdy o osoby.

Gentleman wytworzył z kolei pojęcie „fair play”. Jest to trudne do przetłumaczenia, składa się bowiem z kilku rzeczy naraz. Więc należy tu solidność wobec kontrahenta i uczciwe wykładanie postanowień zawartej z nim umowy. Tkwí w tem także sportowe pojęcie równości szans zapasników. Przykład wyjaśni to najlepiej. Podczas wojny słynny ze skutecznych lotów lotnik niemiecki kapitan Richthofen, straciwszy setny z rzędu aeroplan koalicyjny, doprowadził Anglików do wściekłości. Komenda angielska wyznaczyła wysoką nagrodę za stracenie Richthofena z powietrza. Dowiedziawszy się o tem lotnik niemiecki, pomalował aeroplany dowodzonej przez siebie eskadry na czerwono i ogłosił, że odtąd będzie latał na czerwonej maszynie, aby go było można odróżnić od innych. Jakoż nazajutrz poleciał na tyły angielskie, aby tam jak zwykle rzucać bomby gazowe i ubijać się z aeroplanami angielskimi. W mig zawiązała się walka, śledzona z zapartym tchem przez obie strony linii bojowej. Richthofen zestrzelił jeden ze ścigających go angielskich aeroplanów, drugi zmusił do lądowania, lecz sam znalazł się oko w oko z trzecim. Maszyny leciały koło siebie tak blisko, że niesamowici zapasnicy mogli się nie tylko widzieć, lecz nawet krzyczeć do siebie. Richthofen wymierzył do Anglika swój karabin maszynowy. Ale aparat zaciął się w tej chwili i odmówił posłuszeństwa. Widząc to Richthofen podniósł rękę na znak, że Anglik może spokojnie

strzelać, ponieważ on jest bezbronny. Ale lotnik angielski zorientowawszy się w położeniu, przyłożył rękę do czoła, zasalutował Richthofena, skreślił aparatem i spokojnie odleciał. Tak wygląda „fair play”. Przeciwnik wskutek zacięcia się karabinu maszynowego znalazł się w nierównych szansach walki. Więc jakkolwiek jest nim w tej chwili zacięty wróg, który wyrządził Anglikom mnóstwo wielkich szkód, latający gentleman angielski uważa, że nie wolno mu wykorzystać chwilowej przewagi.

W trzy czy cztery dni potem bitwa w powietrzu powtórzyła się. Tym razem aparat czerwony Richthofena został stracony daleko na tyłach angielskich. Z pod jego szczątków wydobyto już tylko trupa nieustraszonego Niemca. Pogrzeb, jaki mu Angliści sprawili, był jednym z najwspanialszych, które urządzano podczas wojny.

Poszanowanie dla wszelkiej tężyzny, męstwa, rycerskiego gestu, szlachetności i poświęcenia to dalsza cecha gentlemana. Nie skąpi uznania dla nich z reguły szczerego nawet ten, kto poniósł szkodę wskutek tej tężyzny przeciwnika. Na boiskach sportowych nie rzadko można widzieć, jak w toku walki lub bezpośrednio po niej pobici entuzjastycznie cisną się do zwycięzców, aby im pogratulować sukcesu i uściśnąć prawicę. Znać się nad pobitym, naigrawać się z niego, dobijać zwyciężonego to coś, przed czem wzdraga się cała dusza gentlemana.

(Dok. nast.).



fryzurę taką, jaka jej się podoba. Zresztą rząd zajmuje w tej sprawie stanowisko — „neutralne”...

W żaden jednak sposób nie można zachować się neutralnie wobec najnowszych wybrzków mody kobiecej, która, nie wiedzieć z jakiego powodu zmieniła obecnie zgrabne, damskie półbuciki, na — buty z cholewami...

W pierwszorzędnym wystawach sklepowych można oglądać te dziwolagi, wywodzące swój ród z Anglii, gdzie widocznie wszystkie kobiety zbyt cienkie mają nogi, aby je pokazywać mężczyznom i z tego powodu osłaniać je muszą... cholewami, na które z pewnością żaden przedstawiciel rodu męskiego... nie poleci.

To też tylko tu i ówdzie spotkać można kobiety w tem oryginalnym, jak na dzisiejsze „gołe” czasy obuwia, większość jednak pozostała wierna „tradycji”, odsłaniając zakute w jedwabne pończochy nóżki — po kolana, tembardziej, że do stolicy nadciągającej zbliża się już wiosna wielkimi krokami, czego dowodem są wiosenne zarzutki na „korsie”, a letnie ubrania w oknach wystawowych.



**Chcę jestem mały człowieczek,
Lecz mam własne pismo „Wieczek!”**

W parkach i ogrodach mają zamiar wszystkie pączki pozielenieć (z radości), zaś ojcowie rodzin w mieszkaniach (ze złości), jako że — żonie nowy kostjum, dziecku ubranie, a przyjaciółce conajmniej kapelusze sprawić trzeba...

Każda pora roku przynosi ze sobą nowe zgryzoty...

Mieczysław Lisowski.

Zapewne nowe oszustwo!

Córka cara Mikołaja pojawiła się w Bukareszcie.

(s) Ostatnie czasy obfitują w sensacje na tle rzekomego pojawienia się jednej z córek Mikołaja II., księżny Anastazji.

Zaledwie uciły sensacyjne wieści o przebywającej w Niemczech niejkiej Czajkowskiej, która miała właśnie być ową zaginioną córką carską — a już podobne wiadomości nadchodzą z Bukaresztu.

Oto, jak donosi poważny dziennik „Dimincata”, do rządu rumuńskiego wpłynęła prośba władz duńskich o sprawdzenie pogłoszek, że trzecia córka cara, ks. Anastazja, zdołała uciec z krwawej rzezi jekaterynosławskiej i zbiegła do Rumunii, gdzie miała przebywać kilka miesięcy.

Władze bukareszteńskie zarządziły dochodzenia, których wynik jeszcze nie jest znany. Wiadomo tylko tyle, że są w Bukareszcie osoby, które widziały rzekomą księżniczkę i oglądały jej zabliźnione rany. Wedle jej opo-

wiadań car Mikołaj padł pierwszy pod kulami żołnierzy. Ona sama nie może sobie już dokładnie przypomnieć, w jaki sposób uniknęła śmierci. Wie tylko, że po owej strasznej scenie mordu odzyskawszy przytomność znalazła się w chacie pewnego muzyka, który ją pielęgnował i przywrócił do zdrowia. Później zawiązał z nią stosunek, którego owocem było dziecko, przyszłe na świat w Bukareszcie. Rozwiązanie nastąpiło w pewnym domu w bliskości cmentarza. Dziecko wpisano do metryk kościelnych tylko pod imieniem Aleksandra.

Zbadanie ksiąg wykazało, że w metrykach zapisano aż 18 dzieci noszących imię Aleksandra, a nie mających ojca.

Tajemnicza ta sprawa stanowi zapewne nowy epizod z tak bogatej listy „carów-samozwańców”.

Czerwony dyplomata.

KARIERA KONSTANTYNA RAKOWSKIEGO. — PRAKTYCZNA SZKOŁA CZERWONYCH DYPLOMATÓW ROSYJSKICH

(1) Jednym z najciekawszych typów naczelnych sowieckiej Rosji, jest Konstantyn Rakowski, czerwony dyplomata, jak go nazwali w Londynie, gdy przybył tam dla objęcia ważnej placówki dyplomatycznej.

Konstantyn Rakowski pochodzi z rodziny rebeliantów bałkańskich. Jego przodkowie walczyli w górach przeciw sultanowi. On sam posiadał rozległe dobra w Dobrudży i przyjął poddaństwo rumuńskie. W roku 1907, podczas rewolucji chłopskiej, skazano go na wygnanie. Lecz w 1912 roku wrócił w tryumfie. Na emigracji odegrał w międzyczasie wybitną rolę. Widziano go na wszystkich międzynarodowych kongresach jako dyplomata w obozie socjalistycznym, gdzie zwracał powszechną uwagę zarówno swoją wymową, jak i rasowym exterior. Kiedy w Rumunii wybuchła rewolucja, Rakowski uważany był za zakładnika i rząd strzegł go, jak klejnoty koronne, gdy w roku 1916 uciekać musiał do Jassy. Potem udał się Rakowski do Rosji, do przyjaciela swojego Trockiego. Znał go z czasów emigracji. Nasiłki tam obaj kulturą zachodu. Rozmówcom w krągłym frazesie literackim (nauczyli się tego od Francuzów) posiadli czasem zdolność doskonałego krasomówstwa. Literackość cechowała ich mowy i artykuły, jakie zamieszczali w dziennikach emigranckich. Zyskali też wnet

opinie najzdolniejszych działaczy politycznych.

W czasie, kiedy Trocki został dyktatorem wojskowym w Rosji, jego przyjaciel Rakowski zastępował przy wszystkich międzynarodowych zjazdach rosyjską rewolu-

cję. Był mistrzem ceremonii. Wprawdzie ograniczono jego działalność do oznaczonego z góry celu, lecz on potrafił poza obrebrę przepisanej działalności wykonać kilka żonglerskich przesunięć dyplomatycznych.

Po śmierci Lenina nastąpiło przesilenie w bolszewickiej partii. Sinowjew nie chciał do tego dopuścić, aby całą władzę zostawić w rękach Trockiego. Nastąpiły wtedy znane dzieje „zdrowotnego urlopu”, jaki otrzymał Trocki.

Rakowski wysłany został na placówkę dyplomatyczną do Londynu.

W zachodniej Europie posterunki dyplomatyczne oddaje się potomkom arystokracji. Rosyjska dyplomacja odziedziczyła losy obecnie rządzącej tam partii. Biografia każdego „czerwonego” dyplomaty to bajeczna, komiczna historia pełna przygód. Nie skończyli uniwersytetu, a polityki uczyli się na wygnaniu. Byli tam przywódcami rewolucjonistów. Jako dziennikarze i mówcy uczyli się praktycznie polityki. Ich nauką były nędza, abnegacja, walka o byt. Oznaczał się bystrym rozumem, lotnością umysłu. Umieeli zresztą obserwować. Życie jakie dokola nich się przewalało, poznali dokładnie i wszechstronnie; życie obcych narodów, rządy obcych państw znają teraz z autopsji.

Któż więc inne państwo posiadać może taki personal dyplomatyczny?

W początkach swoich, gdy w październiku 1918 r. powstała dyplomacja rewolucyjnej Rosji, zachowywała się ona trochę niesforne. Potem nabrała manier jak najlepszych i dziś na pamięć zna wszystkie triki kunsztu dyplomatycznego. To też stanowi teraz rosyjska dyplomacja wybitny, ważny element w polityce światowej. Rosję uznano jako potęgę światową, choć dla rasowych dyptomatów starej daty zrozumienie celów tej dzisiejszej Rosji przedstawia jeszcze ciągle pewne trudności. A w szeregu dzisiejszych dyptomatów rosyjskich wybija się elegancja manier, pięknością wystawienia i bystrością umysłu Konstantyn Rakowski.

„Carmen” przebita sztyletem na scenie.

Tenor uniesiony zapalem gry.

(b) W czasie przedstawienia w Teatrze Miejskim w Tours (Francja), gdy dawano „Carmen” wydarzył się przykry wypadek. W akcie ost. t. im, w chwili gdy Don Jose przebija sztyletem Carmen, tenor Franciszek

Kalsin, uniesiony zapalem gry, wolał naprawdę szłyet w piecy swo jej partnerki, panny Lucieny Est. ve. Rana jest lekka, ale krew trysnęła i musiano wezwać natychmiast lekarza.

Groźba porwania przez bandytów.

ZAGADKOWA PRZYGODA WARSZAWSKIEJ ARTYSTKI DRAMATYCZNEJ.

Uroczą heroina warszawskiego dramatu, p. na Maria Malicka, miała wczoraj niezwykłą przygodę. Przygodą zaczęła się właściwie onegdaj, ale wczoraj rozegrał się jej epilog ze współudziałem policji, kolegów, koleżanek, palpitacji serca u pań, naturalnych zblednięć obu policzków u panów —

słowem — grana wczoraj przez p. na M. sztuką w teatrze Małym, miała przybudówek w stylu filmowym.

A rzecz się tak miała: P. na Malicka, nie ayla sukcesów warszawskich zdobywa nowy ich cykl w Łodzi i do Warszawy „wpsda” tylko dla odegrania ról dawniejszych. W

KAWA RIEDLA.

tym też celu przyjechała onegdaj do Warszawy. Ku wielkiemu jej zdumieniu doręczył jej stróż domu zagadkowy list przestrzegający przed „zamachem” itp. okropnościami, a radzący na wczorajszą popołudniówkę udać się autem, które będzie na nią pod bramą czekało.

Istotnie wczoraj przed trzecią popołudniem czekało pod domem auto, lecz p-na M. nie zaufała mu biorąc dorożkę. Auto puste konwojowało ją aż pod teatr.

Na tem kończy się akt pierwszy awantury, drugi zaczyna się po pierwszym akcie sztuki w teatrze, gdy do garderoby p-ny M. wprowadzono młodzieńca żądającego poufnej rozmowy.

— Grozi pani napad! Ja musiałem panią ostrzec, choć grozi mi wyrok śmierci, bo...

— Ale kto pan jest?

— Jestem Antoni Ziół... i chcę panią ratować, bo bandyci się zmówili przeciw pani, a ja nie mogę do tego dopuścić bo...

I znikł. P-na M. o mało nie zemdląca, to samo chciały zrobić jej koleżanki pp. Czaplinska i Służbicka. Któryś z kolegów wezwał policję.

Przybyło trzech rosłych reprezentantów gwardji Komendy Głównej i pod ich opieką p-na skończyła Caillavetowską „Historję” poczem stróż bezpieczeństwa odwieźli ją do domu.

Sprawa na tem się kończy na razie i jest zagadką, którą usiłują rozplatać organa śledcze.

Kathrenera kawa siedząca Kieppa

jest bezsprzecznie najlepszym i najtańszym codziennym napojem w rodzinie!

Z Teatru Wielkiego.

I.

Na scenie Teatru Wielkiego pojawiło się „prawdziwe” wznowienie, wznowienie opery, którą kiedyś przed wielu, bo omal 26 laty otwarto podwoje gmachu Teatru Wielkiego za czasów dyrekcji Tadeusza Pawlikowskiego. Jeśli za poważną zasługę ówczesnej Dyrekcji (mimo pewne usterki w ekspozycji), poczytałem wznowienie o wiele później wystawionego: „Zygryda”, to stwierdzić muszę, że w dniu wczorajszym do wieńca zasług przybył nowy listek, tem sympatyczniejszy na pewne, że wznowiono operę polskiego kompozytora, posiadającą, mimo niedomogi libretta, dużą artystyczną wartość. „Janek”, Żeleńskiego, na swoje czasy będący głównie ze względu na swoją muzyczną fakturę pewnego rodzaju rewelacją, z wartości swojej nie stracił wiele. I na prawdę dobrze jest wchłonąć w siebie coś z tego źródła, które bije wśród gór, a do którego szumu wtórują pieśni ludowe! Dobrze jest, zwłaszcza dziś, pójść na chwilę do tego źródła! Zapewne: ma opera Żeleńskiego swoje contra, obok wielu pro, ale dla tych ostatnich zwłaszcza warto jej posłuchać, tembardziej, że na naszej scenie zyskała i sumiennie dobrą obsadę, a wysta-

Konferencja M. Ententy w Temeszwarze.



W czasie konferencji Małej Ententy, która odbyła się niedawno w Temeszwarze, omawiano również sprawę węgierskiego fałszerstwa banknotów, jak również sprawę rozszerzenia umowy lokańskiej i zawarcia paktu gwarancyjnego na Bałkanach. Rycina nasza przedstawia trzech ministrów spraw zagr. Małej Ententy: Ninczicza (Jugosławja), J. G. Duci (Rumunja) i Benesza (Czechosłowacja) w czasie konferencji.

Napad rabunkowy, którego nie było.

NIEOCZEKIWANY REZULTAT DOCHODZEŃ POLICYJNYCH. — OFIARA PADŁA KASA KONSUMU KOLEJOWEGO. — JESZCZE JEDEN KWIATEK Z BAGIENKA KOLEJOWEGO.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu.

W ostatnich dniach zelektryzowała nasze miasto wieść, że na dyrektora kasu kolejowego, p. K. G., dokonano napadu w biały dzień na ul. Trzeciego Maja, w bramie realności pod l. 30. Opowiadano sobie jednocześnie, jak to bandyci w okropny sposób zmasakrowali bokserem swą ofiarę i wydarli jej gotówkę w kwocie 5000 zł.

Brawura wykonania była iście kinowa, nie spotykana w Warszawie, Lwowie, a rzadka nawet w stolicy nad Sekwaną. To też,

gdy minęło parę dni, a rozwiązania zagadki nie było, domorośli krytycy, zaczęli pozwalać sobie na najrozmaitsze docinki pod adresem policji, nie wiedząc, że ta w międzyczasie zbiera szczegół za szczegółem, ażeby wszystko następnie przedłożyć prokuratorji.

Otóż z dochodzeń policyjnych okazało się przedewszystkiem, że p. G. żadnych obrażeń ani opuchlizn na twarzy nie odniósł, a stwierdzili to w godzinę po wypadku, każdy oddzielnie, lekarze dr. Olszański i dr. Opolski, nadto, że ruch w kamienicy,

wiona i wyreżyserowana została pod każdym względem — dobrze.

Obsadę stanowili: p. Kwiatkowski (Janek), p. Cyganik (Stach), p. Martini (Marek), p. Lipowska (Bronka) i p. Płatówna (Marynka). Drobną partję górali śpiewali pp. Jeleński i Kramus.

Cieżar roli tytułowej wziął na swoje krzepkie barki p. Kwiatkowski i tą jego partję zaliczyłbym do najlepszych z tych, które śpiewał na naszej scenie. Młoda artysta posiadający pokaźny, wydatny głos, operujący nim starannie, uważający bardzo na dykcję, posiada niewątpliwie wszelkie dane po temu, by dalsze jego partje nie ustępowały pod żadnym względem partji Janka, którą odśpiewał pięknie, zyskując nawet przy otwartej scenie oklaski za odśpiewaną z uczuciem dumną w akcie I-ym. Scenicznie postać opracowana była dobrze, znać było sumienne studjum, większa ruchliwość zapewne przyjdzie i pozwoli artyście jeszcze silniej uplastycznić postać Janosika, herszta zbójników tatrzańskich.

Rola Stacha znalazła w p. Cyganiku doskonałego interpretatora. Artysta ujął ją tak scenicznie, jak i głosowo doskonale, znajdując w opowiadaniu (w akcie II-gim), pole do wykazania się i pięknym głosem i wyrazistością gry. Sceny końcowe aktu drugiego były zagrane bardzo silnie.

Markiem był p. Martini, który mało-wdzięczną rolę pośrednika i ułagodziela

wszelkich tragicznych nieporozumień, traktował bardzo subtelnie, starając się z roli wydobyć przedewszystkiem pierwiastek uczuciowy.

Głosowo partja jego bardzo niewdzięczna, bo nie zawierająca, prócz dumki w akcie pierwszym, niczego poza krótkimi frazami, opracowana była bardzo starannie i podana z dużym umiarem artystycznym. Z gry i śpiewu wiał dziwny spokój, którego uosobieniem jest Marek i z linji tej, trudnej do zachowania, p. Martini nie wypadł ani na moment.

Doskonałą, faktycznie doskonałą pod każdym względem była Bronka p. Lipowskiej. Artystka dała typ jak piękny, tak jednolity, tak rozumnie przeprowadzony, z taką subtelnością podkreślający gamę uczuć, które miotają duszą góralskiej dziewczyny, tak pięknie zagrała zwłaszcza akt drugi (sceny przed odejściem do chaty w chwili, gdy Janek siedzi z Marynką), że śmiało stwierdzić można, iż ta jej kreacja należy do czołowych w długim szeregu tych, które dała naszej scenie.

Do gry dostroił się w całej pełni śpiew, pełen słodyczy, ciepła, serdeczności, dźwięczący srebrem tonów, w arjach szczególnie przepiękny. Partji tej można p. Lipowskiej istotnie pogratulować.

(Dok. nast.).

gdzie wypadek ten zaszedł, panuje zbyt wielki, by napadu, wykonanego o 10-tej przed południem, nie zauważono.

Dalej wykryły dochodzenia, że „dziwnym” trafem w przeddzień wypadku p. G. przyszedł do konsumu, nie jak zwykle o 8-ej lecz o 7-ej i otworzył sobie drzwi kluczem, którego dotychczas nie posiadał.

Alie największą niespodzianką było przeprowadzone przez policję skontrum w kasie konsumu, które wykazało braki kasowe w kwocie 5.000 zł.

Były to dowody tak bijące w oczy, tak jaskrawo oświetlające sam fakt, że policja, mimo nieudolnej obrony p. G., oddała całą sprawę prokuraturze.

Czas wreszcie oczyścić kolej od tego rodzaju wypadków, powtarzających się w mieście naszym za często od pewnego czasu. Niedawno dopiero wypłynęły na wierzch nadużycia w kasie kolejowej w aferze pp. Graafa i Zajackowskiego — teraz inny kwiatek wychyla główkę z tego samego bagienka. (Zet.).

Konkurs Piękności Dziecka

„Wieku Nowego”

Rozdanie dyplomów, nagród i żetonów srebrnych.

(d) Uroczyste rozdanie dyplomów, nagród i żetonów, przyznanych dzieciom na Konkursie, odbędzie się

w niedzielę, dnia 7. marca br.

o godzinie 12 w południe w sali sesyjnej „Wieku Nowego” w własnym gmachu przy ulicy Sokoła l. 4.

Na tę uroczystość zaprasza się wszystkich laureatów naszego Konkursu w towarzystwie rodziców lub opiekunów, w którym to celu odośne zaproszenia już zostały rozesełane.

Dla tych dzieci, które na tej uroczystości nie będą mogły się jawnie, dyplomy, nagrody i żetony będą na miejscu wydawane osobom do odbioru upoważnionym, na prowincję zaś wysłane będą pocztą.

W czasie niedzielnej uroczystości przygrywać będzie pełna orkiestra wychowanków Zakładu Braci Albertynów pod batutą znanego kapelmistrza p. Piotra Władyki, który wraz z swoimi uczniami zeszłego roku na koncertach zyskał ogólne uznanie.

Metryki i fotografie do odebrania.

Dla niżej wymienionych dzieci są do odebrania u nas metryki i fotografie:

Zdzisława Zajac; Adolf Sygal; Zygmunt Czesław Hydzik; Halina Nieć; Ignacy Mieczysław Daszyński; Wiesława Bronisława Duda; Alicja Irena Rosulek; Danuta Janina Brudriszów; Tadeusz Hartel; Miecio Blank; Lidia Zofia Wrześniewska; Zygmunt Jędrzej Jakubowski; Jan Antoni Nowak; Helena Kallwoska; Rela Menczelówna; Wojtuś Glu-

ziński; Marysia Huńka; Wiktor Strykowski; Ryszard Mysza; Teofil Sulikowski; Andzia Zoloteńko; Wisia Opatówna; Wańdzia Klingerówna; Stanisława Śliwińska; Zygmunt i Urszula Ożarko; Henio Gerstengang; Emanuel Tiger i Marja Pietrzycka.

Odbierać można codziennie w Administracji „Wieku Nowego” przy ul. Sokoła l. 4 od godz. 9 rano do godz. 7 wieczór.

Prośba o adresy.

Następnie upraszamy rodziców o bezwzględne podanie nam adresów następujących dzieci nagrodzonych na konkursie:

Kamili Wasowicz, Alicji Ireny Rosulek, Janiny Władysławy Jakubowskiej, Tadeusza Tynieckiego i Marjana Radomira Malińskiego, zamieszkałych we Lwowie.

Odpowiedzi.

Pani Helena Możdżeniowa. List otrzymaliśmy i dla Jerzego Możdżenia srebrny żeton wraz z dyplomem prześlemy pod wskazanym adresem do Przemyśla.

Pan Andrzej Koza w Jabłonce na Orawie.

Zgłoszenia do Konkursu córki Marji Emilji uwzględnić nie mogliśmy, gdyż nadesłana nam fotografia jest tak niewyraźna, że nie nadawała się do reprodukcji.

Obecnie codziennie będziemy podawać do wiadomości interesowanych osób dalsze szczegóły i wiadomości, odnoszące się do zakończenia Konkursu oraz niedzielnej uroczystości.

Kradzież w sklepie Winklera.

(d.). Wczoraj przed zwykłym Trybunałem okręgowego sądu karnego rozpoczęła się rozprawa w sprawie systematycznych kradzieży, popełnianych w sklepie Winklera w Rynku.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Feliks Baloń, lat 25, Fryderyk Kober, lat 21 i Michalina Tyska, lat 23.

Rozprawę prowadzi sędzia Chlamtacz, w skład Trybunału wchodzi sędziowie Antoniewicz i Rutka, oskarża prokurator Sylwuk. Bronią adwokaci: dr. Pieracki broni Baloń, dr. Kibitz — Kobera, a dr. Hirschberg — Tyskównę.

Według aktu oskarżenia w listopadzie zeszłego roku zgłosiła się do kierownika komisariatu I. komisarza Konarskiego niejaką Anna Siewierska z doniesieniem, iż właściciel sklepu przy ulicy Pańskiej, Feliks Baloń napadł ją, grożąc nożem, że zabije ją i jej dziecko. Wdrożone dochodzenia wykazały, że napastnik stołował się dłuższy czas u donoszącej, do której zapałał gorętszym

uczuciem, jednakowoż bez wzajemności. Z tego też powodu Siewierska wypowiedziała mu stołowanie, na co Baloń odpowiedział dwukrotnym napadem na jej mieszkanie w godzinach wieczornych, byłby może krewki amant obronny ręką wyszedł z opresji doniesienia, gdyby prowadzącemu śledztwo komisarzowi nie nasunęło się było podejrzenie, skąd właściwie doszedł do posiadania sklepu przy ulicy Pańskiej, który w kilka tygodni przed doniesieniem bez targu kupił za niemałą kwotę w wysokości czterech tysięcy dolarów.

Przeprowadzone dalsze badania ustaliły, że Baloń pozostawał w zażyłych stosunkach z niejakim Fryderykiem Koberem, pomocnikiem handlowym firmy Winkler i Syn we Lwowie, z którym urządził często nocne hulanki, a z którym porzednio w wymienionej firmie był zajęty. Aresztowany Kober przyznał się do systematycznego od dłuższego już czasu trwającego okradania sklepu Winklera w porozumieniu z Balo-

nem i zajęty we firmie w charakterze kasjerki Michaliną Tyską. Poza kradzieżą rozmaitych towarów, przywłaszczali sobie też gotówkę, a to za pomocą fałszywego „markowania”.

Odbijało się ono w ten sposób, iż klientowi, który zakupił np. towaru za 50 zł., wybijano na bloczku zero, kwotę zaś właściwą wpisywano ołówkiem. Bloczek kasjerka niszczyła, a uzyskaną w ten sposób nadwyżkę wynosiła ze sklepu i dzieliła się z Balońiem i Koberem po równych częściach. Proceder ten prowadzony systematycznie dawał sprawcom kradzieży bardzo znaczne dochody, z których Baloń zakupił sklep Barabasza przy ulicy Pańskiej na spółkę z Koberem za 4.000 dolarów, przyczem Kober, który dalej był zajęty u Winklera, miał kradziony towar przesyłać mu do sklepu celem sprzedaży i podzielenia się zyskiem.

Ogólna szkoda wynosi około 30.000 zł.

W sprawie tej dziś zapadnie wyrok.

Oszust, operujący po wsiach.

Wyludza on osobiste dokumenty.

(d) Niedawno temu we wsi Gnojnice i Wola Gnojnicka koło Jaworowa pojawił się jakiś osobnik, który poszukiwał ludzi, chętnych do wyjazdu na robotę w województwie poznańskim. Znalazł takich 21 osób, od których pozabierał dokumenty osobiste oraz świadectwa tożsamości osoby, poczem udał się w niewiadomym kierunku i więcej nie pokazał się. Zarazem od niejakiego Michała Soji, tytułem zadatku na kosztą podróży pobrał 10 zł.

O tem oszustwie urzędy gminne doniosły do komendy powiatowej policji w Jaworowie, która wdrożyła dochodzenia celem wykrycia oszusta.

Osobnik ten jest szczupły średniego wzrostu, ciemny blondyn o pociągłej twarzy z wąsem, strzyżonym po angielsku. Na czole i brodzie miał blizny, a w dolnej szczęce brak mu było jednego zęba. Ubrany on był w kurtkę popielatą, sportowe spodnie, buty z cholewkami i barankową czapkę.

Bandyci ze Stawczan przed sądem.

(d) W lwowskim sądzie karnym przez kilka dni toczyła się rozprawa przeciw szajbandyckiej, składającej się z 13 mieszkańców Stawczan pod Lwowem. Szajka ta w okolicznych wsiach dokonała licznych włamań i kradzieży, będąc postrachem ludności.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok. Zasadzeni zostali: Oleksa Lasowy na półtora roku ciężkiego więzienia, Jan Klimczak i Paweł Lasowy po 1 roku, Oleksa Gajowski i Paweł Przysiężny po 8 miesięcy, Paweł Kaczmarek na 8 miesięcy, Piotr Spiwak na 7 miesięcy, Paweł Haliczanowski na 6 mies., Paweł Pakosz na 3 mies., Paweł Spiwak na półtora miesiąca. Wreszcie trzech innych zasądzono na kary od 6 do 14 dni.

Aresztowanie lwowsk. komunistów

(d) Przed kilku dniami policja lwowska wpadła na trop kółka komunistycznego, który z każdym dniem coraz intensywniej szerzył swoją robotę antypaństwową na terenie Lwowa. Po zebraniu wielu dowodów, policja ubiegłej nocy przystąpiła do akcji ze swej strony.

PREMIERA 3-3 1926 FATAMORGANA

Najpiękniejsze, imponujące arcydzieło plastyki kinematograficznej w 10 akt. p. t.

NIBELUNGI

Hymn miłości. Walka tytanów. Urok siły męsk. Czar słodczy niewieściej.

Morstrualny rozmiarami.

Specjalne 2 seansy dla
młodzieży szkolnej

Oslupiający p. myślowość i

Każdy musi widzieć!

(sobota 6 i niedziela 7 bm.)

Każdy musi p. dziwiać!

Bilety ulowe i wolnego wstępu przez pierwsze 5 dni od 3 do 7 bm. nieważne.

14309

W ciągu nocy przeprowadzono cały szereg rewizji, w rezultacie których aresztowano 10 osób. Wczoraj przez cały dzień odbywały się przesłuchania. Nazwiska aresztowanych na razie trzymane są w tajemnicy. Policja miała już zebrać bardzo wiele materiału, kompromitującego wielu działaczy komunistycznych.

Jubileusz Ludwika Sol'skiego.

Solski—Fryderyk, Solski—Skapiec, Solski—Chudogęba, Solski—Judas! Iluz to ich wyszło z pod twórczego dłuta artysty, który w każdą z tysiącznych swych postaci, odwarzanych przez czterdzieści lat na scenie, wkładał własną duszę. Imponujące jest u Solskiego mistrzowskie opanowanie techniki, zdumiewająca intuicja sięgania w głąb psychiki każdej postaci. Żaden z polskich artystów nie posiada tej przedziwnej zdolności ulepienia z szarej gliny surowego tekstu gotowej, niesłychanie plastycznej, w każdym geście wyczuwalnej jednostki, uwypuklania charakteru, uwydątniania typu. W każdej postaci Solskiego ujawnia się najświeższy człowiek. Jest on zarysowany w swych charakterystycznych, wyraźnych cechach jako skończona całość. Snujący się po scenie chudy Łatka z „Dożywocia” narzuca się od pierwszej chwili wyobraźni widza jako chęłwy, łapczywy i teherzliwy pajak. W każdym geście Solskiego jest bowiem ekspresja, uwewnętrzniająca duszę. Wszystkie gesty tworzą harmonijny układ, będący wykładnikiem wewnętrznych nastrojów postaci. Czasem wystarcza Solskiemu tylko jeden gest, jakiś wymowny ruch ręki i głowy, skrzywienie ust, czasem tylko charakterystyczny śmiech, aby wypowiedzieć w dosadny sposób wszystko, co kryje w sobie dusza. W ten sposób przez celową, niesłychanie wymowną ekspresję gestów i plastyczność mimiki ujawnia Solski psychikę odwarzanej postaci. Jest w tem niewątpliwie mistrzostwo techniki. Maski, głos, mimika, stanowią u Solskiego doskonale wypracowaną kompozycję artystyczną. Poehylona sylwetka Fryderyka Wielkiego, jego niewzruszona twarz, chód i urywany, rozkazyjący głos, to całość rysów charakterystycznych, dająca wyraźny, plastyczny wizerunek. Na grę Solskiego składa się przede wszystkim kompozycja gestów i mimiki, a potem słowa. Słowo jest u niego tylko akompaniamentem, podkreślającym wyrażnie niezrównaną, fizyczną ekspresję postaci. Robota aktorska pochłania zresztą Solskiego zupełnie. Trudno jest określić, gdzie się kończy u niego wirtuozostwo techniki, a gdzie się zaczyna przeżywanie. Oba elementy są u niego jednako silne i harmonijnie zestawione, żaden nie przeważa nad drugim, ale tylko wzmacniają się wzajemnie i potęgują.

Postaci stworzonych przez Solskiego nie zapomina się nigdy. Są one jak intensywny, soczysty obraz o indywidualnej barwie i swoistym wyrazie. Stąd słusznie można powiedzieć, że każda postać, stworzona przez Solskiego jest indywidualną jego własnością.

Sylwetki teatralne.



[Kalinowski.]

ścia, że każda przejdzie wraz z nim do historii teatru polskiego.

Solski stoi dzisiaj u szczytu swojej sztuki. Niezapomniany w swoich kreacjach, przeżył drogę wielkiego wysiłku artystycznego jako aktor i reżyser. Był zawsze świetnym komentatorem utworów dramatycznych, i umiał wydobyć dla nich na scenie najwyższą wartość. Polska literatura zawdzięcza mu wiele i nazwisko jego przylgnie na zawsze do nazwisk Wyspiańskiego, Rostworowskiego, Nowaczyńskiego. Z teatrem lwowskim wiąże go trwała i owocna praca.

Onegdajsze wielkie święto jubileuszu było dla niego nie tylko radosną chwilą gorącego uznania dla jego świetnego talentu, ale także zadokumentowaniem tej niestrudzonej i niepożytej pracy, jaką zasiał przez szereg lat teatr lwowski. Przeto piękna była chwila, gdy Solski—Jowialski stanął jako jubilat na scenie zatłoczonej delegacjami, wśród niemiłkających oklasków publiczności, która po brzegi zalała widowie Teatru Wielkiego. Wielką serdecznością przepojone były mowy przedstawicieli delegacji, które zjawily się dla uczczenia artysty. Pięknie i ciepło przemawiali: red. Michał Rolle imieniem Komitetu Obywatelskiego, dyr. Czarnowski im. dyrekcji i artystów Teatru Małego, dyr. Henryk Barwiński im. Teatrów miejskich, p. Cyganik jako przed-

stawiciel kolegów, dyr. Frączkowski im. Szkoły dramatycznej, p. Traż-ko, p. kap. Wójcik im. wojskowości, w końcu jeden z maszynistów teatralnych im. swoich kolegów. Potem odczytano pisma gratulacyjne z wszystkich stron Polski. Blisko pół godziny trwała ta uroczystość, w końcu przemówił jubilat, dziękując w dłuższym przemówieniu kolejno wszystkim przedstawicielom władz i delegacji, kolegom i przyjaciółom. Wszyscy byli wzruszeni. Oklaskom nie było końca. U stóp jubilata spoczyły kwiaty i wieńce, jako barwny i miły hołd złożony wielkiej i niezapomnianej jego sztuce.

Uświetniła jubileusz Solskiego nie tylko doskonała, pełna rasowej szlachetności kreacja Jowialskiego, stworzona przez samego jubilatę, ale też gładka, pełna swobody i doskonałej werwy gra pp. Sznaga-Andruszewskiej, Łozińskiej, Pillerowej, Dobrzańskiego, Kwiatkowskiego, Rygiera, Helskiego-Kowalskiego i Nawrockiego. Chwila była naprawdę podniosła, a wrażenie jej niezatarte w pamięci.

Kazimierz Bukowski.

Nagły zgon chorej

w pokoju lekarza

(d) Wczoraj popołudniu po poradę do jednego z lekarzy przy ul. Gródeckiej w towarzystwie swej ciotki przyszła Wanda Schönhoffer, licząca lat 16. Mianowicie od trzech dni pozostawała ona w gorączce, która nie ustępowała. Po stwierdzeniu u niej wysokiego stanu gorączkowego, lekarz na chwilę wyszedł do drugiego pokoju, a gdy wrócił zobaczył Schönhofferównę leżącą na podłodze bez przytomności. Pospieszył jej z ratunkiem, lecz ku swemu zdziwieniu stwierdził, że ona już nie żyje.

Na miejscu wypadku zjawił się zaraz młody lekarz dr. Wernicki, który nie mógł ustalić przyczyny jej śmierci, wobec czego polecił zwłoki odstawić do Zakładu medycyny sądowej. Zapewne dzisiejsza sekcja zwłok wykaże na jaką chorobę Schönhofferówna umarła.

Czterotomowy katalog zbioru klejnotów rosyjskich.

Według doniesienia „Daily Telegraph”, rząd sowiecki wydał czterotomowy katalog zbioru klejnotów, które przeznaczył na sprzedaż; zbiór ten obejmuje nie tylko klejnoty koronne, ale i skonfiskowane bogatym rodzinom rosyjskim, jak: Szeremetiewych, Górczakowych, Orłow-Dawidowych i in. Między innymi jest w zbiorze kolekcja nieoprawionych szmaragdów, oceniona na kilka milionów f. st; niektóre kamienie ważą 65 kar. Katalog wlicza 496 sztuk ogółem, a z tych niemałą wartość ma miniatury, ze szczególnego złota sporządzony, a carowi ofiarowany model pierwszego pociągu, jaki przejechał przez wielki, transsyberyjski tor kolejowy.

Klejnoty koronne były przez długi czas uważane przez rząd sowiecki za stracone; nie można ich było, mimo usilnych poszukiwań, odnaleźć i podejrzewano, że Kiereńskijski kazał wywieźć je z kraju potajemnie. Dopiero w końcu r. 1921 znalezione zostały w sali zbrojowej w Kremlu, w prostych skrzyniach drewnianych, dokąd, jak stwierdziło śledztwo, wywieziono je z Petersburga w r. 1917, gdy wojska niemieckie zajęły Rygę.

Jak donosi „Berliner Tageblatt”, grupa

jużierów francuskich, na której czele stoją Franciano i Friedmann, zakupiła w tych dniach część rosyjskich klejnotów koronnych, a między innymi słynny diadem brylantowy carycy, za trzy miliony dolarów. O kupno tych klejnotów współzawodniczyła też grupa jubilerów angielsko amerykańskich, lecz grupa francuska przeliczyła ich o 28.000 f. st.

Kieszonkowi złodzieje.

(d.). Wczorajsze zapiski policyjne notują trzy kradzieże kieszonkowe we Lwowie z tem, że w dwóch wypadkach ujęto sprawców.

I tak aresztowano Teklę Barciańska, zamieszkałą przy ulicy Ogrodniczej 1. 10, która skradła pieniądze z kieszeni płaszcza Ryfki Barer, zamieszkałej przy ulicy Kotlarskiej 1. 7. Taki sam los spotkał Bernarda Ushera Schumahera, policyjnie notowanego, pochodzącego z pod Lublina, a zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Maleckiego 1. 4. On to z kieszeni jakiegoś mężczyzny skradł na ulicy 60 zł.

Trzeci wypadek kieszonkowej miał miejsce na przystanku tramwajowym obok kawiarni Wiedeskiej. Tam Marii Hnatyszyn, mieszkającej przy ulicy Potockiego 1. 47, skradziono z torebki 100 zł. w dwóch banknotach po 50 zł.

Kradzież i aresztowania we Lwowie.

(d.). Z mieszkania Stanisława Preidla przy ulicy Japońskiej 1. 5 skradziono bieliznę, ubranie i złoty pierścionek, łącznej wartości 832 zł. Również wczoraj ofiarą złodziei padło mieszkanie Cyli Haus przy Starym Rynku 1. 7, z którego zabrano bardzo wiele garderoby. Natomiast większą ilość bielizny skradziono ze strychu realności przy ulicy Starozakonnej 1. 5 na szkodę Zygmunta Menkesa.

Śmiałej kradzieży w dzień dokonano na ulicy Gródeckiej obok dworca czerniowieckiego. Gdy tamtędy przejeżdżał Antoni Czerniecki z Bartatowa powiatu gródeckiego, niezauwany sprawca skradł z wozu worek żyta o wadze 80 kg.

Wreszcie wczoraj aresztowani zostali: Józef Gorzko, liczący lat 18, poszukiwany za kradzież; Piotr Warnicki, już karany, za kradzież materaców; Wasyl Kowalczyk z Malczyca za kradzież 5 kur i Zygmunt Bucker, woźnica przy ulicy Furmańskiej 5, za kradzież ubrań i bielizny na szkodę Józefa Starka przy ulicy Wodnej 1. 4.

Nadto zdołano ująć trzech osobników, którzy w ulicy Szajnochy okradali przejeżdżające tam wozy. Są to notowani złodzieje: Piotr Bordań, liczący lat 20, Jan Marur, lat 31 i Marian Ambroży, lat 25.

TRZESIENIE ZIEMI.

Zurych, 2 marca. (Pat.). Obserwatorium seismograficzne zanotowało wczoraj o godzinie 21.6 sek. 12 silne trzesienie ziemi, którego gnisko leży w okolicy zatoki perskiej.

OFENZYWA ABD EL KRIMA.

Paryż, 2 marca. (AW.). Pierwsze dni wiosny wykorzystał Abd El Krim celem podjęcia ofensywy przeciw Francuzom na wszystkich odcinkach. Dwie jego kolumny napierają w kierunku rzeki Uergha, usiłując okrażyć pozycje francuskie pod Tannat. Równocześnie trzecia kolumna napiera z tyłu na dolinę Uerghi.

Kopernik

Dziś, środa
3-3 1926 r.

PREMIERA

najnow. arcydz. wy-
twórni First-National

Kopernik

SEKRET MAŁŻEŃSKI

wielki dramat życiowy w 8 aktach błędów męczyzny, pełen scen brutalnych i najsztudniej.

W głównej roli genialna NORMA TALMADGE.

Film posiadający wszystkie najnow. walory obecnej sztuki kinem. Uzupełnia Dziennik Pathégo

Z SEJMU.

Ratyfikacja układów w Locarno.

Warszawa, 2. marca. (Pat) Sejm przystąpił do projektu ustawy o ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską a Francją i traktatu arbitrażowego między Polską a Niemcami.

P. Niedziałkowski jako referent zaznaczył, że traktat ten poważniej, niż poprzednie umowy, stwierdza obowiązek wzajemnej pomocy Francji i Polski na wypadek naruszenia traktatów locarneńskich. Traktat arbitrażowy polsko-niemiecki stwierdza, że prawa państwa nie mogą być zmienione inaczej, jak za jego zgodą, t. zn., że za dobrowolną zgodą. Rzesza niemiecka uznaje, iż ani granice, ani prawa państwa polskiego, nie mogą być zmienione bez zgody tegoż państwa.

W końcu referent podnosi, że cała opinia Polski jest zgodna co do tego, że konsekwencją polityki locarneńskiej i wstąpienia Niemiec do Rady Ligi Narodów jest uzyskanie również dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, bez czego cała polityka locarneńska straciłaby na wartości nie tylko dla Polski, lecz dla Europy.

P. Rudziński uważa, że układy locarneńskie są niebezpieczne dla Polski. Układy locarneńskie nie przyznają nam nowych gwarancji w sprawie niesienia pomocy poza o-

gólną gwarancją paktu Ligi Narodów.

Mówca wnosi, aby Sejm odmówił ratyfikacji układów.

P. Stroński uzasadniając prawa Polski do otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, podniósł tę okoliczność, że Polska podpisała traktat o mniejszościach narodowych, który w tej sprawie daje szczególne uprawnienia stałym członkom Rady w zakresie kontroli naszych stosunków. Na wypadek gdyby Polska miała nie uzyskać stałego miejsca w Radzie Ligi, powinna zachować się zdanem mówcy tak jak Niemcy, które przez całe lata stały na uboczu Ligi, zwalczały ją, a dziś wchodzi i do Ligi i do Rady Ligi. Mówca dochodzi do przekonania, że Niemcom udało się wprowadzić różnicę między nienaruszalnością swych granic wschodnich a zachodnich. Oświadczył, iż ratyfikować tę ustawę można tylko junctim z uzyskaniem stałego miejsca.

Po wyjaśnieniach marszałka w sprawie procedury głosowania, odrzucono wniosek p. Rudzińskiego o skreślenie art. 1 ustawy, zaś samą ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją, zaproponowaną przez komisję.

Wreszcie Izba przyjęła w drugiem czytaniu projekt noweli o ochronie lokatorów.

„Z tarczą, albo na tarczy”. 7-godzinne obrady sejmowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, które trwało 7 godzin, od 4 popołudniu do 11-tej w nocy, Sejm uchwalił w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji umów locarneńskich. Głosowali przedstawiciele wszystkich niemal klubów sejmowych. Poziom dyskusji był naogół wysoki, przemówienia odznaczały się jasnością i obiektywnością wywodów. Referentem sprawy był poseł Niedziałkowski.

Główną mową, skierowaną przeciw projektowi ustawy, była mowa posła Strońskiego, który domagał się junctim między ustawą ratyfikacyjną, a przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Poseł Perl w mało taktowny sposób poruszył w swym przemówieniu sprawę mniejszości narodowych w Polsce. Poseł Dąbski powiedział, że premier Skrzyński wróci z Genewy z tarczą, albo na tarczy.

Zdziwienie wywołało stanowisko N. P. R., które to stronnictwo, chociaż wchodzi w skład koalicji, oświadczyło przez usta swego prezesa, że głosować będzie przeciw ratyfikacji. Stanowisko to tłumaczą tem, iż N. P. R. jest grupą, która działa głównie na Pomorzu, więc już choćby ze względów pa-

triożymu lokalnego najbardziej obawia się ujemnego wpływu Locarna na sprawy zachodnich granic Polski i kurytarza gdańskiego.

W rezultacie projekt ustawy uchwalono, a wszystkie zgłoszone poprawki i wnioski odrzucono głosami Z. L. N., Ch. D., „Piasta”, P. P. S. i zwódów. Niemcy byli nieobecni. Rezolucje komisji w sprawie junctim między ratyfikacją a kwestją wejścia Polski do Rady Ligi uchwalamo głosami całej Izby, z wyjątkiem mniejszości słowiańskich i komunistów.

Niepomyślna wróżba dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Z faktu, że premier Skrzyński wyjeżdża do Genewy dopiero jutro, a nie dziś, jak było pierwotnie postanowione, zdaje się wynikać, że nie weźmie on udziału w poufnych naradach, które poprzedzają oficjalne posiedzenie w Genewie, a ma na celu załatwienie sprawy rozszerzenia składu Rady Ligi, ewentualnie w po-

rozumieniu z Niemcami. Już ten fakt o- dla Polski i starań jej o stałe krzesło w Ra-
późnionego wyjazdu premiera do Gene- dzie Ligi.
wy uważają za niezbyt pomyslną wróżbę!

Nacisk Francji na Niemcy w sprawie stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Temps”, „Echo de Paris” i „Petit Parisienne” zamieszczają komunikat francuskiego urzędu dla spraw zagranicznych z którego wynika, że między rządami francuskim i niemieckim toczą się bardzo ożywione pertraktacje w sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi dla Polski.

Ambasador francuski w Berlinie otrzymał instrukcje, aby kategorycznie domagał się

zgody rządu niemieckiego na przyznanie Polsce stałego miejsca, a wszelkie argumenty, wytaczane przez gabinet niemiecki w tej sprawie, ma uznać za nieuzasadnione. Gdyby Niemcy mimo to nie chcieli zgodzić się na przyjęcie Polski do Rady Ligi, to rząd francuski będzie uważał, że uzyskał zupełną swobodę działania i wypowie się stanowczo przeciwko przyjęciu Niemiec do Rady Ligi.

Za kompromisowem załatwieniem sporu o stałe miejsca w Radzie Ligi.

Akcja dyplomacji angielskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny” donosi z Londynu, że dyplomacja angielskiej wydała instrukcję, aby rozwinęła jak najbardziej ożywiającą akcję wpływów na gabinety w Warszawie i w Berlinie, w celu skłonienia ich do bezpośredniego porozumienia się ze sobą w sprawie Rady Ligi. Ambasadorowie angielscy mają jednocześnie podjąć akcję informacyjną i porozumiewawczą w tej sprawie także u innych rządów.

To samo pismo donosi na podstawie wiadomości, podanej przez „Echo de Paris”, że gabinet angielski zaproponował w Paryżu kompromisowe załatwienie sporu o nowe stałe miejsce w Radzie Ligi. Kompromis ma polegać na zapewnieniu ze strony Anglii, że Niemcy, wstępując do Ligi Narodów, przyrzekną, iż nie poruszają żadnej kwestji z dzie-

dziny stosunków polsko-niemieckich, a przede wszystkim żadnych spraw, dotyczących Pomorza i Gdańska, tak długo, dopóki Polska nie będzie reprezentowana w Radzie Ligi.

Propaganda niemiecka w Londynie rozsiewa rozmaite wersje w celu bałamucenia opinii publicznej. Ostatnio rozpuszczono wiadomość, że przyjazd francuskiego ministra finansów Doumera do Londynu ma pozostawać w związku z rozwiązaniem kwestji Rady Ligi. Anglia ma jakoby zniżyć o połowę raty spłat długów francuskich, a więc z 60 na 30 milionów, w zamian za zgodę Francji na kompromis w sprawie Rady Ligi. Wersja powyższa mówi dalej, że również Polska za udziału w tej sprawie ma być wynagrodzona pożyczką. Oczywiście są to wszystko wersje kłamliwe i oszczercze.

Tragedja posiadacza dolarówki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W Warszawie opowiada się sobie o istotnej tragedji, jakiej ofiarą stał się niejaki Telesfor Gogolewski, urzędnik PKO.

Przed 8-miu dniami sprzedał on dolarówkę, na którą teraz właśnie padła wygrana w kwocie 40.000 dolarów. Dolarówkę tę

sprzedał on jednemu ze swoich kolegów, który znowu podzielił się nią z kilkoma innymi kolegami. W ten sposób wygrana w kwocie blisko 300.000 złotych ominęła pierwotnego posiadacza dolarówki, a dostała się jego kolegom, którzy podzieliли się wygraną sumą.

Aresztowanie oszusta.

„Niósł pomoc” dzieciom kolonistów polskich.

WARSZAWA. (z). Wczoraj osadzony został w tutejszych aresztach śledczych nieaki Stanisł. Hanczyk, który ongiś był księdzem, a następnie wniósł się w Ameryce jako wysłannik jednej z organizacji mających na celu niesienie pomocy dzieciom kolonistów polskich. Pod pozorem, że zbierał fun-

dasze na sprowadzenie dzieci kolonistów polskich z Europy do Ameryki, zdołał on zgromadzić około 20.000 dolarów i te pieniądze przywłaszczył sobie. Teraz odpowie on za to oszustwo i sprzeniewierzenie przed sądem.

Stanowisko Szwecji nie jest nieprzejednane!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). „Kurier Polski”, na podstawie informacji ze strony poselstwa szwedzkiego, podaje niejasne naogół określenie przez dyplomację szwedzką stanowiska Szwecji w sprawie sta-

rań Polski o stałe miejsce w Radzie Ligi. Dziennik ten zaznacza, że nie chodzi w tym wypadku o stanowisko samej Szwecji, lecz o rolę jej, jako jednego z państw reprezentowanych w Lidze Narodów — przynajmniej do tej pory — czynnik neutralności. Z treści zamieszczonego przez „Kurier Polski” wywiadu zdaje się wynikać, że stanowisko Szwecji nie jest nieprzejednane, ani tem samem zgóry już prze-

V. klasa 12-tej loterii państwowej.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

20-ty dzień ciągnięcia.

W dwudziestym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. Nr. 45439
10.000 zł. Nr. 61248.
5.000 zł. Nr. 32574 (los kupiony w firmie „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6).
Po 3.000 zł. Nr. 25917 58238.
Po 2.000 zł. Nr. 1230 3247 61769.
Po 1.000 zł. Nr. 12213 17809 37926 (los kupiony w firmie „Nadzieja”, Lwów, Sykstuska l. 6) 54508 64442.
Po 600 zł. Nr. 6313 30276 30653 39233 39356 51907 57303 5752 60583 62 64.
Po 500 zł. Nr. 2201 21439 22846 30993 33158 34156 38574 41262 42054 44809 50461 58970 59682 59901.

Po 400 zł. Nr. 1776 5482 5512 7193 11677 11760 16042 16904 18197 193 8 20201 20630 20681 21873 22567 23274 23423 23437 24773 32329 32882 33992 34689 34743 36175 36416 38347 40227 40609 40809 43721 43815 44161 45718 46395 48111 48223 48243 53628 54821 59906 60944 61936 62688 63594.
Po 300 zł. Nr. 573 575 984 1580 2674 3469 5395 5510 6357 7771 79 9 8734 9878 10163 11697 11724 12190 12388 13171 13470 13763 13824 15293 15468 15978 16640 16986 17076 17783 18352 18586 18962 19231 195 2 21148 21201 22253 22631 22685 23475 23750 23774 24198 24247 25 08 25333 25649 25814 26095 26771 27724 28026 28052 28147 28918 29061 30765 31054 31890 32316 33327 33619 34314 34430 35133 35332 35529 35531 35970 36140 36396 37037 37756 39051 39143 39200 40542 41749 43300 44154 44750 45159 45180 45331 45343 45722 46097 46258 47193 48095 48153 48695 49 67 49713 49956 50217 50320 50477 52064 52258 52746 52971 52979 53027 53345 53381 536 6 54011 54354 54589 54813 55480 56760 57805 581 4 55446 58757 58823 58865 59321 59327 59367 59395 60099 60599 60516 60613 0996 61535 61665 61782 62013 62738 64001 94015 64175 64236 64794.

GDZIE MOŻNA WYGRAĆ?

W największej i najszcześliwszej kolekturze Loterii Państwowej „NADZIEJA”, Lwów, ul. Sykstuska 6. Na zamówienia listowne wysyła się natychmiast losy I. kl. 13-tej Loterii Państw. Zapłata następuje po otrzymaniu losów za dołączonym blankietem PKO. Ceny losów: ćwiartka zł. 10.—, półówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—. 555

Wygrane dolarówki.

We wczorajszym numerze „Wieku Nowego” podaliśmy wygrane, jakie wylosowano przy pierwszym ciągnięciu drugiej serii 5 procentowej pożyczki dolarowej, a obejmujące 40 tys., 8 tys., 3 tys., i tysiąc dolarów.

W uzupełnieniu podajemy dzisiaj resztę wygranych:

po 500 dolarów — nr. 64530 369495 161716 158648 68332 54713 747966 642617 974044 551747;

po 100 dolarów nr.: 981640 682678 544288 715372 465585 891062 308029 175453 164893 66721 169060 846808 662826 96217 579369 315590 478251 289378 10285 698377 995049 944912 901093 208806 632422 119674 904237 55204 242156 674768 404264 140045 14091 100620 691288 499119 98294 896156 129603 902671 390854 513833 908175 629040 373869 487111.

213821 870704 501659 748077 209159 157521 183811 16345 620716 254800 66262 91120 361970 977118 76148 393937 348852 644418 577265 928095 667235 166886 100706 475463 810976 841214 246428 272071 257855 259186 70643 329002 524966 666603.

Kino Marysienka
DZIESIECIORO
Ceny miejsc znacznie niższe.
Dla młodzieży po 50 gr.

Dzisiaj 3 b. m. po raz ostatni
PRZYKAZAŃ
N st. progr. „Polikuzka” tragedia roś. pow. Lwa Tolstoja, ilustr. ch. r. m. rosy sk.

Czwartek 4 bm. o 7.30 wiecz. „Dama w purpurze”. Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

TEATR NOWOŚCI

Środa 3 bm. „Pan Naczelnik — to ja...”.
Premjera.

Czwartek 4 bm. „Pan Naczelnik — to ja...”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Środa „Mieszczanie” ostatni występ Sol-
skiego.

Czwartek „Urwis” (ceny popularne).

KINOTEATRY:

Apollo: Gołgota uczciwej kobiety.
Fatamorgana: Nibelungi.
Kopernik: Sekret małżeński.
Lew: Chryzantemy.
Marysienka: Dziesięcioro przykazań.
Palace: Czar walca.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.
ART. na b. tydzień. We czwartek, dnia 4-go
marca o godz. 20-tej koncert Marii i Kaz-
mierza Wilkomirskich (fortepian i wielo-
czela). Utwory Bacha, Griega, Ruchman-
nowa, Szeziabina, K. Wilkomirskiego i Czaj-
kowskiego.

KINO CHIMERA. Dzisiaj wielki dramat p. t. „POR-
TIER HOTELU ATLANTIC”. W głów-
nej roli **EMIL JANNIGGS**.

TEATR WIELKI powtarza dzisiaj wspa-
niałe przedstawienie polskich oper: „Janek”
Wł. Żeleńskiego i „Verbun Nobile” Moni-
uski — wznowionych na naszej scenie z nad-
zwyczajną starannością i pietyzmem, pod
umiejętną reżyserją p. Cyganika i kiero-
wnictwem muzycznym p. Lehrera.

TEATR NOWOŚCI występuje dzisiaj z
premierą roziskrzonych rakietaми dowcipu
i pełnej przekomicznych scen i sytuacji.
farsy Moncy’a, w znakomitem przekładzie
Wł. Perzyńskiego, pt. „Pan Naczelnik — to
ja...” — która była pierwszorzędną atrakcją
sezonu warszawskich teatrów.

„ZAKŁĘTE TRZEWICZE”, bajka sce-
niczna dla dzieci B. Herta i W. Tatarkie-
wiczówny powtórzona będzie na popołud-
niowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej
w sobotę bież. tygodnia na scenie Teatru
Wielkiego. Sprzedaż biletów w Komitecie
rozrywkowym dla młodzieży w budynku
szkolnym im. Tańskiej dzisiaj i jutro w godzina-
ch 5—7 wieczorem.

**NIEODWOLALNIE OSTATNIE PRZED-
STAWIENIE „MIESZCZAN” Z SOLSKIM.**
Dzisiaj, tj. w środę, znakomity artysta gra po-
raz ostatni swą genialną rolę Pierzechima
w „Mieszczanach”. Na dzisiaj, tj. środowe
przedstawienie niżki obowiązywać nie będą.

RADA MIEJSKA odbedzie jutro, we
czwartek, zwyczajne posiedzenie tygodnio-
we.

**STARANIEM UNIwersYTETU LI-
DOWEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA
WE LWOWIE.** We czwartek 4. bm. odbedzie
się odezty inż. Jana Domaszewskiego na te-
mat „Historja i rozwój środków komunika-
cyjnych w ciągu wieków” z przeżożeniami, z
cyklu „Zagashnienia Życia Codziennego”. —
Sala Miejskiego Muzeum Przemysłowego,
ul. Hetmańska 20. Początek o godz. 7-miej
wieczorem.

**JEDNODNIOWY ZJAZD WSZYST-
KICH MISTRZÓW MURARSKICH I CIE-
SIELSKICH** z całej Małopolski wschodniej
odbedzie się w niedzielę 7. marca br. o godz.
10 przedpoł. w gmachu Izby Rękodzielniczej
(plac Strzelecki) we Lwowie. Z powodu nad-
der ważnych spraw tyczących naszej egzy-
stencji, wzywa się PT. kolegów do koniecz-
nego wzięcia udziału w tym Zjeździe, dla
ogólnego dobra zawodu w przemyśle hudo-

Wyrzuceni na odludną wyspę.

DAREMNE POSZUKIWANIA ROZBITKÓW PRZY POMOCY SAMOLOTÓW

(b) Samoloty wojenne irlandzkie poszu-
kuja od kilku dni na odludnych wyspach
zachodniej części Irlandji pasażerów szalu-
py „Cardigan Castle”, która zapędzona zo-
stała na pełne morze w czasie szalejącej
burzy.

Z szalupy tej uratował się jeden czło-
wiek, którego znaleziono na pół martwego
w małej łódce, odczepionej od szalupy, z je-
dynam psem jako towarzyszem. Uratowa-
ny nie zdołał udzielić żadnych informacji.
Ale rybacy znaleźli na brzegu, koło Clifden,
kawałek drzewa, na którym wycięta była
sejzorykiem wiadomość, że trzech rozbitko-

wie z „Cardigan Castle” znajdują się na
High Island, skalistych wyspach koło za-
toki Galway.

Rozpoczęto więc natychmiast poszuki-
wania przy pomocy samolotów. Kążyły
one przez kilka godzin nad wyspą High
Island, ale mgła uniemożliwiła obserwację.
Wobec tego lotnicy zrzucili na ziemię żywno-
ść na ośm dni i potrzebne środki lecz-
nicze.

Na drugi dzień podjęto nowe poszuki-
wania. Lotnicy mają zamiar wylądować i
przeszukać pieszo całą wyspę.

dolary po kursie zł. 7.71. Notowano: Nowy Jor’
zł. 7.70.

Bank Pols’i nacił dolary zł. 7.61.

Akcje be zm. any. Notowano: Codorów 4.15,
Chybie 3.15—3.25, Niemojowski 0.20, Parowoz 9.18,
Tospy 2.75 i 2.70.

Z iekot wanych: Jaworzno 6.25, Gazy wscho-
dnie 8.85 i 8.90, Bk. Polski 60.00—61.00.

Kurs dolara w d. lszym ciągu spada. Na dzi-
siejszej giełdzie porannej notowano k. rs dolara
zł. 7.70.

**Epilog wybuchu bomby
na Starem Mieście.**

**TROJANOWSKIEGO SKAZANO NA 4 LATA.
ZAMACH SAMOBÓJCZY KONFIDENTKI BEDNAR-
SKIEJ.**

(c) Jak donieśliśmy już o tem onegdaj w depe-
szach z Warszawy, toczył się tam proces o głośny
w swoim czasie wybuch bomby na Starem Mieście.
Jako główny oskarżony stanął przed sądem Wac-
ław Trojanowski, jako współoskarżony nadkomis-
sarz policji Łęski. Z zeznań Trojanowskiego wyni-
kało, że, jako konfident policji, siabrykował on
bombe, która wybuchła w dniu 1 maja ub. r. z na-
kazu policji. Obciążył on przytem nadkom. Łęskie-
go jako współwinnego.

Jednym z głównych świadków w procesie była
Bronisława Bednarska, b. konfidentka policji poli-
tycznej, która w pierwszym dniu rozprawy zezna-
ła, że Trojanowski mówił jej w swoim czasie, iż
fabrykuje bomby na rozkaz swojego przełożonego.
Otóż sensację wywołał fakt, że Bednarska po
złożeniu swych zeznań, w nocy wykonała zamach
samobójczy. Mianowicie strzeliła do siebie z rewol-
weru, raniąc się niebezpiecznie w pierś. Umieszczono
ją w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał w
sobotę wyrok, skazujący Trojanowskiego na 4 la-
ta więzienia. Nadkomisarza Łęskiego uniewinniono.

Kronika bieżąca.

4 MARCA
CZWARTEK
rz.-kat. Kazimierza kr.
gr. kat. Archipa ap.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH
TEATR WIELKI.
Środa 3 bm. „Janek” — „Verbun No-
bile”.

NADESLANE.

Kurs MASAŻU

rozpocznie się w marcu w Zakładzie ortopedycznym

Dr. S. TENNENBAUMA

ul. Mateckiego 5. Wpisy codziennie.
14582

Wszystkim, którzy oddali ostatnią po-
sługę s. p. Zygmuntowi Kozubskiemu, prze-
de wszystkim W. W. O. O. Jezuitów za-
liczny ich udział w pogrzebie, następnie Ko-
legom biurowym s. p. Zmarłego, Związkom
O rońców Lwowa, jego Prezesowi JWP.
Pułk. Hoszowskiemu, oraz WP. Nowiemu,
który nad mogiłą serdecznymi słowy po-
żegnał s. p. Zmarłego, Sz. Dyrekcji i Radzie
Nadzorczej, polskiej Spółdzielni Kredy’owej
W. Wnym Księgom parafji św. M. Magda-
leny, w końcu wszystkim przyjaciółom i
znajomym, za udział w smutnym obrzędzie,
za kwiaty na trumnę, za objawy dużego
współczucia, które ulgę wielką osieroconej
rodzinie przyniosły. — Bóg zapłać!

Czcigodnym Panom: Prof. Dr. Renc-
kiemu, jego asystentowi Drowi Smolińskie-
mu, za ich serdeczną, ojcowską opiekę na
klinice, JWP. Drowi Domaszewiczowi za
jego serce i troskę bezinteresowną, JWP.
Drowi Wachnianinowi, który w o tatnich
s. p. Zmarłego chwilach był dlań radością
i promykiem nadziei — w zystkim tym, peł-
nym poświęcenia lekarzom — najserdeczniej-
sze zasyłamy podziękowanie.

9069 Janina Kozubska z matką i córką.

Podziękowanie.

W. P. Dr. Ludwikowi Lautersteinowi,
Pańska 16 za wyleczenie dziecka z przewle-
klej choroby, składamy serdeczne podzięko-
wanie. 14769 TRUMPUSOWIE.

Giełda lwowska.

Lwów, 3. marca.

W dniu wczorajszym dolar efektywny wahał
się na poziomie zł. 7.78—7.73 przy tendencji słabej.
Po południu oferowano dolary po 7.70, następnie
po 7.68 przy braku chętnych nabywców.

Na giełdzie walutowo-dewizowej oferowano

Nowoczesna kobieta w spodniach.



Zabawy sportowe na ślizgawce w Davos (Szwajcaria). Kobieta w najnowszym kostjumie sportowym, mało różniącym się od męskiego.

W CZYTELNI KATOLICKIEJ, Piekarska 28, odbędzie się w piątek, 5. marca br. o godz. 6 wieczór odczyt Dra Czołowskiego pt. „Lwów jako placówka katolicka”. Wstęp wolny, goście mile widziani.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ PŁAUCZA MAŁA. Z dniem 15-go marca br. uruchamia się w miejscowości Płaucza mała powiat Brzeżany agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Płaucza mała do miejscowego, zaś gminy Płaucza wielka, Glinna, Krasna i Chorobów do zarządcy okręgu doręczeń tej agencji wydzielając je równocześnie z zarządcy okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zborowie.

DOBROCZYNNA LOTERJA ARTYSTYCZNA. Celem ulżenia ciężkiej dołi sierót Zakł. N. P. M. i nieuleczalnych Zakł. św. Józefa, grono pań i panów, zawiązawszy komitet, urządza dnia 25 kwietnia br. loterię oryginalnych obrazów naszych lwowskich najznakomitszych artystów malarzy, którzy ofiarowali na ten cel swoje dzieła, a mianowicie: Batowski, Harasimowicz, Olpiński, Reyznar, Rozwadowski i Stefanowicz. — Losowanie odbędzie się publicznie wobec notariusza. Losy są bardzo tanie, gdyż po 1 zł. Ze względu na cel i możliwość wygrania za 1 zł. pięknego i cennego obrazu, (które wystawione są w składzie papieru p. Hawranka, ul. Mariacki 1. 10), społeczeństwo powinno poprzeć tę loterię, rozkupując wszystkie losy, które są do nabycia w następujących księgarniach: 1) w Księgarni Akademickiej (pl. Mariacki), 2) w Książnicy-Atlasie (ul. Czarnieckiego), 3) Gubrynowicza (ul. Rutowskiego), 4) w Księgarni Naukowej (Hotel Georgea).

Komitet serdecznie dziękuje wymienionym artystom-malarzom za łaskawy dar, zaś p. Hawrankowi i wymienionym księgarniom za pomoc w rozsprzedaży losów.

(d) **ZA WŁÓCZĘCSTWO** po ulcach miasta wczoraj policja aresztowała Bron. Kotarską z Woli Węgrzynowej i Karola Stawarskiego, liczącego lat 21, bez miejsca zamieszkania.

(d) **WIELKA AWANTURA** przy wejściu do kawiarni Amerykańskiej na ul. Gródeckiej wywołał w nocy kompletnie pijany Józef Pępek. Tam on również napadł na niejaką Marię Czuczak. Za to Pępek oddano do aresztów policyjnych.

(d) **POD GROŹBĄ NOŻÓW.** Do restauracji przy ul. Gródeckiej 1. 62 przyszedł niejaką Roman Rachwał, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 1. 50, w towarzystwie trzech kolegów. Pod groźbą użycia nożów zmusili oni na szynkarza trunki oraz zakąski za 12 zł. poczem odeszli. Później policja zdołała przytrzymać Rachwał i osadziła go w areszcie policyjnym.

(d) **NAGŁY ZGON.** Wczoraj nagle na ulicy zachorował Alfred Zipper, urzędnik Zakł. ubezp., zamieszkały przy ul. Wołyńskiej 1. 7 i wkrótce zmarł. Lekarz miejski stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

(d) **PODRZUCONE DZIECKO.** W klatce schodowej realności przy ul. Kraszewskiego 1. 23 wczoraj przed wieczorem dozorczy Pelagja Bac znalazła podrzucone dziecko. Było ono płci męskiej i leżało około 5 miesięcy. Na sobie miało koszulkę kaftanik i czepek, a znalezione je owinięte w białą podusieczkę. Podrzutkiem zajął się szósty komisariat miejski.

(d) **Ogień MIESZKANIOWY.** W realn. przy ul. Kołłataja 1. 6, której właścicielem jest dr. Rosmarin, wybuchł wczoraj ogień. Mianowicie w mieszkaniu Regny Grossman poczał palić się sufit wskutek wadliwie przeprowadzonych rur. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

(d) **Nie przestrzeganie godzin policyjnych.** Ubiegłej nocy policja przeprowadziła kontrolę kawiarni. Odnośnie patrol policyjny stwierdził, że kawiarnia „Royal” przy ul. Rutowskiego była otwarta po dozwolonej godzinie a w niej zabawiali się goście. Sprawę tę przekazano dykcji policji.

(d) **NOCNA AWANTURA.** W nocy o g. czwartej w nocy wywołały na ul. N. w Kowalska z Zamarstynowa i Anna Kowalska zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 1. 10. W tym czasie policja oddała do aresztów przy ul. Stefanowicza.

(d) **DOTKLIWA ZGUBA.** Ul. Mikołaja i Zyblikiewicza do ul. Pańskiej przechodziła Anna Woyniarka, uczennica Szk. Przem., zam. przy ul. Zdrowia 1. 12. W czasie tym zgubiła złoty pierścionek z brylantem, wartości 1000 zł.

(d) **W KINIE „PALACE” BIJA GOŚCI.** Wczoraj w westybulu kina „Palace” o g. siódmej wieczór zaszedł brutalny wypadek pobicia studenta przez tamtejszego portjera, ubranego w firmową czapkę. Mianowicie student piątej klasy g'mn. Józef R. w towarzystwie swego młodszego brata, pragnąc wejść na przedstawienie, zbliżył się do kasy i studjował sp's cen biletów, wywieszony na ścianie. W tej samej chwili ów portjer w czapce pchnął go w piersi, a gdy student R. zrobił mu uwagę, by w ten sposób nie odpychał od kasy, wówczas portjer z całej siły uderzył go w twarz. W następstwie tego studentowi z ust puściła się krew, którą w ciągu pół godziny zdołano zatamować. Zbroczony student w towarzystwie świadka zajął się inż. B. zjawili się bezpośrednio w naszej redakcji, uskarżając się na brutalność portjera kinowego. Niewątpliwie ojciec studenta w obronie syna uda się na drogę sądową.

Biuro Koncertowe M. Tuarka:
Piątek, 5. marca: Alfred Hoehn, Re-
cital fortepianowy.

Na buclik do gotowego aparatu protezy otwieramy składkę dla biednej kaleki. Brakuje jeszcze 17 zł. Apelujemy do miłośników naszych czytelników i nie wątpimy, że apel ten odniesie dobry skutek. Służymy też ad. sem nieszczęśliwej. 9065

Korespondencja z kraju.

Kronika czortkowska.

Czortków, w marcu.
OKRAPNE STOSUNKI NA UL. KOLEJOWEJ. P'saliśmy poprzednio o stanie ulicy łączącej miasto z dworcem kolejowym. W dniach odwilży trotuar i jezdnia przedstawiają olbrzymie jezioro błotne, w którym nieszczęśliwi przechodnie muszą brodzić. Piszemy w tej nadziei, że nasz apel w imieniu licznych mieszkańców Wygnanki, podróżnych, zdających na dworzec i paruset młodzieży szkolnej znajduje odpowiedni posłuch w państwowym zarządzie drogowym, czy w gminie wygnańskiej.

Remont budynku sądowego. Dotychczasowa gospodarka w olbrzymim budynku sądu okr. okazała w całej pełni, że trzeba tylko postawić na czelie danej pracy właściwych ludzi a skutki wkrótce się okażą. Niedługo, a p. budowniczy Rysiakiewicz zremontuje cały budynek i przywróci mu właściwy wygląd i wartość.

WIEC URZĘDNICZY odbył się dnia 23 z. m. w wielkiej sali rozpraw tut. sądu, z inicjatywy p. starosty Topolnickiego. Zebrani oświadczyli się za projektem nowej ustawy uposażeniowej, która ma im z gruntu poprawić dotychczasowy byt. Panu staroście należało się słowa wdzięczności za bezinteresowne zajęcie się sprawą.

ORGANY W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW, dar burmistrza śp. Nossy, czekają oddawna na naprawę, lecz zarząd parafii, chociaż doskonale sytuowany, nie troszczy się wcale tą sprawą. Tutejsi parafianie tą drogą apelują do zarządu parafii, aby raz nareszcie zechciał zrealizować ich gorące życzenia.

Wiadomości z Brzeżan.

Brzeżany, w marcu.

BANDYCI PRZED SĄDEM. Przed kilku dniami odbyła się rozprawa przed ławą przysięgłych w tut. sądzie okr. przeciw Józefowi Sulewskiemu z Kobylina, Władysławowi Krynickiemu i Szymonowi Haji z Brzeżan o to, że wieczorem dnia 23 października zeszłego roku na gościńcu w Potutorach dokonali rabunku na osobie Teodorze Sałahubie z Potoczysk (p. Horodenka). Rabusie powalili go na ziemię, poczem zrabowali 13 dol. i 100 zł. Za ten czyn zostali zasądzeni: Sulewski na 5 lat i 3 lata warunkowe, Krynicki na 7 lat, zaś Haja na 4 mies., jako najmniej winny.

KIESZONKOWI ZŁODZIEJE. Na ławie oskarżonych onegdaj zasiadli 3 kieszonkowcy stryjscy, którzy przyjechali na występy do Brzeżan, a to Kordasiewicz St., Bocian J. i Derkacz Julj. Ten ostatni 13 letni, kilka razy karany i oddany pod dozór policyjny. Wymienieni dokonali kradzieży kieszonkowej z początkiem stycznia br. za co zostali zasądzeni na karę po 6 mies. z wyjątkiem młodocianego Derkacza, który otrzymał 4 mies.

NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH. W dniu 13 lutego br. policja rohatyńska przywiozła do tut. sądu okr. dużą skrzynię, wypełnioną aktami i księgami, zakwestionowanymi w Kasie chorych w Rohatynie, które mają służyć jako dowód rzeczowy do sprawy aresztowanego dyr. Kasy chorych Duszyńskiego i tow. za nadużycia.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA NA GÓRNYM ŚLASKU.
Królewska Huta. Amatorski KS.—KS. 05 (Załęże) 3:1.
Siemianowice. KS. Iskra—KS. Pogoń (Katowice) 6:4.

SPRAWY GOSPODARCZE

Wywóz złota.

(Sk.). Opinia publiczna zaniepokojona została faktem wywieżenia do Londynu złota z Banku Polskiego, wartości 22 milionów zł. i zastaw pożyczki, zaciągniętej w banku angielskim w sumie 1 miliona funtów szt. Zaniepokojeniu temu dał wyraz poseł komitek na niedawnym posiedzeniu komisji budżetowej, prosząc ministra skarbu o wytłumaczenie tej transakcji. Wyjaśnienia, których udzielił min. Zdzichowski, zadowolili snać komisję, skoro przyjęto je do wiadomości bez dyskusji, — w rzeczywistości jednak mówią one tak mało, że opinia szerokiej sfery społeczeństwa zadowolić się nimi nie może.

Wyjaśnienia ministr. Zdzichowskiego streszczają się w tem, że Bank Polski pożyczkę powyższą zaciągnął na pokrycie pilnych zobowiązań w obcej walucie, że jednak wierzytelności, przysługujące mu w obcych walutach a później płatne, przewyższają te zobowiązania o kilkanaście milionów zł., wobec czego istnieje pewność, że złoto wywiezione wróci z powrotem do skarbcza Banku, zwłaszcza, że nadwyżki bilansu handlowego już w niedalekiej przyszłości zwiększą stan dewiz i obcych walut.

Zastanawiającem jest przedewszystkiem, że p. minister skarbu pominął w swojej odpowiedzi dawniejsze przesyłki złota za granicę, które doszły do sumy około 55 milionów zł. tak że z całego zapasu złota Banku Polskiego, który wynosił z końcem grudnia z. r. około 133 milionów zł., pozostało po ostatniej przesyłce w piwnicach Banku już tylko około 56 milionów zł., podczas gdy około 77 milionów zł. znajduje się w zastawie w bankach zagranicznych. Jeżeli więc ostatnia pożyczka londyńska ma jeszcze pokrycie we wzajemnych wierzytelnościach, to dawniejsze pożyczki zaciągnięte na zastaw złota, pokrycia takiego, jak się zdaje, nie mają, z czego znów wynika, że złoto w sumie około 50 milionów zł. jest tak jakby bezpowrotnie stracone.

Do myślenia daje także okoliczność, że obrót obcych walut i dewiz jest w Banku Polskim tak jakoś dziwnie zorganizowany, że terminy płatności i zobowiązań nie schodzą się i że dla pokrywania pilnych zobowiązań trzeba się uciekać do tak niemiłych zabiegów, jak wywóz złota za granicę.

Nie znajdujemy wkońcu odpowiedzi na pytanie, dlaczego Bank Polski zaciąga na zastaw złota pożyczki, od których płaci 5 proc. albo 6 proc. rocznie, skoro mógłby część swego złota sprzedać, ażeby je następnie na tej samej giełdzie londyńskiej po dopływie dewiz odkupić. Różnica pomiędzy ceną sprzedaży złota a ceną jego odkupu jest prawdopodobnie znacznie mniejsza od odsetek, płaconych od pożyczek na zastaw złota.

Wyjaśnienie na to ostatnie pytanie a może i na sprawę wywozu złota wogóle dają nam postanowienia statutu Banku Polskiego. Wedle art. 51 tego statutu obieg biletów bankowych winien być pokryty conajmniej w 80 proc. zapasem złota w monetach i sztabach oraz zapasem walut i dewiz według istotnej ich wartości w złocie. Co do obliczenia walut i dewiz jest w tymże artykule postanowienie, że od ich sumy łącznej potrąca się zobowiązania Banku, w obcych walutach, podczas gdy co do zapasu złota po-

tracania zobowiązań statut nie przewiduje.

Dla prawnika znaczenie tych postanowień jest jasne. Odnosnie do złota statut nie wspomina o potrąceniu ciężących na niem pożyczek nie dlatego, by pożyczki takie były dla kwestji pokrycia obojętne, lecz po prostu dla tej przyczyny, że „zapasem złota“ jest tylko ta jego ilość, która znajduje się w posiadaniu Banku i którym może on swobodnie dysponować. Złoto, zastawione w innej instytucji, nie stanowi już zapasu. Na podstawie umowy o zastaw Bank ma prawo do zwrotu złota po spłaceniu pożyczki, ale samego złota już nie ma.

Bank Polski interpretuje to inaczej. Złoto, zastawione w Banku Angielskim, uważa on zawsze za część składową swego zapasu i wykazuje je w swoich bilansach, jako pokrycie dla obiegu banknotów. Interpretacja taka usprawiedliwia wprawdzie twierdzenie, że granica pokrycia ustawowego nie jest naruszona, ale nie ulega wątpliwości, że jest ona błędna.

Nie byłoby to możliwem, gdyby Bank Polski zamiast zastawiać — część swego złota sprzedał, aby je później odkupić. Sprzedaż taka spowodowałaby wykazywane przez Bank zapasy złota do właściwej ich miary.

Z uwag powyższych wynika, że zaniepokojenie opinii publicznej jest niestety aż nadto uzasadnione.

Losy zapasów naszego złota wywożonych za granicę, mają jeszcze i inną stronę, może nawet smutniejszą.

P. Władysław Grabski, tworząc Bank Polski, postawił swym wszystkim na jedną kartę. Ustanowiwszy bardzo wysoki kurs złotego, wyższy początkowo od ówczesnego kursu franka szwajcarskiego, miał to niezłomne przekonanie, że kurs ten zostanie utrzymany i myśli jego spadku po prostu nie dopuszczał. Zamykając oczy na groźne niebezpieczeństwa, na jakie każda mioda i w tak słabe środki wyposażona instytucja emisyjna jest z natury rzeczy narażona i uważając walutę polską za równie niewzruszoną, jak walutę amerykańską, odstąpił p. Grabski Bankowi Polskiemu za pas złota, należącego do Państwa, w zamian za banknoty złotowe.

Jak długo Bank Polski oddawał każdą ilość dolarów po kursie 5.18, tak długo kurs złotego utrzymywał się na ustanowionym poziomie. Inaczej nawet być nie mogło, bo oddawanie każdej ilości dolarów po kursie parytetowym równało się tak zwanym wyplatom w gotówce tj. wymianie banknotów na złoto. Ale z chwilą, gdy zapas dewiz Banku Polskiego zaczął się wyczerpywać, pokazało się, na jak kruchych podstawach oparte były optymistyczne zapatrywania p. Grabskiego.

Państwo wyzbyło się swego z takim trudem nagromadzonego złota w zamian za banknoty, które poszły na pokrycie ponad wszelką miarę nabrzmiałego budżetu, a Bank Polski z kolei wysyła je za morze, w nadziei, że je sprowadzi z powrotem do swoich piwnic dzięki poprawie bilansu handlowego.

Oby nadzieje te nie były zwodnicze!

Sytuacja jest w każdym razie nad wyraz poważna

osiągnął Sieczka, dalsze A. Krzeptowski i Mückenbrunn.

Ze względu na zbliżający się termin zawodów międzynarodowych, próba odbycia zawodów w górach (na Hali Gasienicowej) biegów i na Jaworzynie (skoków) — była bardzo ważną. To też powodzenie tej imprezy musimy powitać z radością — gdyż ręczy ona za dobry i ciekawy przebieg — przyszłych zawodów międzynarodowych, które odbędą się w dniach 5—7 marca.

SPORT HOCKEY'OWY ZA GRANICĄ.

Antwerpja. Międzypaństwowy mecz hockey'owy na lodzie pomiędzy Belgią i mistrzem Europy, Szwajcarią, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Belgów 3:6. Jak wiadomo, Polska pobiła niedawno Belgię 3:1.

ROZDANIE NAGRÓD.

Dnia 25. lutego br. odbyło się w lokalu klubowym I. LKS. Czarni rozdanie nagród honorowych i żetonów zwycięzcom w zawodach narciarskich, urządzonych przez SN. I. LKS. Czarni w Sławsku. Nagrody honorowe (sprzęt narciarski i turystyczny) ofiarowane były przez lwowskie firmy sportowe, które w ten sposób przyczyniły się do rozwoju i popularyzacji narciarstwa wśród młodzieży Lwowa.

BASEN PLYWACKI W ŁODZI.

LKS. przystępuje do wykończenia jednego w Łodzi basenu pływackiego we własnym parku sportowym. Basen będzie miał 100 mtr. długości, 40 mtr. szerokości i 2 mtr. wysokości. Basen będzie gotowy w lecie roku bieżącego.

PIERWSZE ZAWODY O MISTRZOSTWO okręgu warszawskiego odbędą się dnia 7-go marca br. między Polonią a Warszawianką.

SPORT JAKO ŚRODEK AGITACYJNY.

Moskiewska „Raboczaia Gazeta“ urządziła w ostatnich dniach ciekawą ankietę na temat: Czy wolno utrzymywać stosunki ze sportowcami burżuazyjnymi. „Raboczaia Gazeta“ zaznacza, że odwiedzanie krajów zagranicznych przez sportowców rosyjskich ma pierwszorzędne znaczenie agitacyjne. Oświadczali to też często rozmaici przywódcy partji komunistycznej oraz członkowie rządu. Również prasa reaguje zawsze bardzo żywo z okazji wyjazdów sportowców rosyjskich za granicę.

Przywódcy sportu sowieckiego oświadczają się jednak przeciw nawiązywaniu stosunków ze sportowcami burżuazyjnymi. „Raboczaia Gazeta“ protestuje przeciw podobnemu ujmowaniu kwestji, gdyż w danych warunkach sytuacja sportu rosyjskiego byłaby nie do utrzymania. Tam, gdzie sportowcy rosyjscy mogą zwyciężyć, powinni oni to uczynić, gdyż zwycięstwo nad sportowcami burżuazyjnymi jest najlepszą agitacją dla republiki sowieckiej (!!).

ZAPISKI.

(?) ZAGRANICA O PRZYBYSZEW-SKIM. Entuzjastyczną ocenę, pióra dr. Edwarda Goldscheidera, znalazła na łamach „Neues Wiener Journal'u“ najnowsza książka Stanisława Przybyszewskiego: „Mei współcześni“. Centony wiedeński fejttonista, obeznany, zda się, dokładnie z warunkami wśród jakich żyje teraz Przybyszewski, pisze: Jeden z tych, dokoła których zrobiło się dziwne cicho w czasach ostatnich. Samotny, zapomniany, ale nie zdezonizowany...

Istotnie głucho dziś dokoła tego wielkiego nazwiska. Wielkość samotna. Nie zdolano jednak zdezonizować tego tytana piśmiennictwa. I nie zapomniano, bo przypomniał się znowu książka tak piękna, jakiej już oddawna nie spotkano wśród współczesnych naszych wydawnictw.

Wielkie Hajduki. Ruch—Pierwszy Klub Piłki Nożnej (Katowice) 4:1. Wielka niespodzianka! Zwycięstwo powyższe wywołało wśród sportowców polskich na G. Śląsku wielką radość.

Łódź. ŁKS. I A—ŁKS. I B 2:2.

Poznań. Unja—Polonia (Bydgoszcz) 2:0.

KONKURS W SKOKACH W ZAKOPANEM.

Wśród dobrych warunków śnieżnych odbył się w niedzielę dnia 28. bm. konkurs w skokach na skoczni w Jaworzynie. Warunki pierwszorzędne pozwoliły zawodnikom na osiągnięcie granicy 30 m. — tworzącej jak dotąd, rekord skoczni. Pierwsze miejsce

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Telefon i gramofon. - Istota zastosowania, refleksje.

ZASADA PRĄDU INDUKCYJNEGO.

Prądy indukcyjne powstają wtedy, gdy wprowadzamy zmianę w sile magnetycznej, albo elektrycznej. Jeżeli więc np. będziemy zbliżać magnes do zwiniętego w koło drutu, to w czasie zbliżania powstaje w drucie prąd indukcyjny. Możemy nawet określić kierunek prądu tego, gdyż wiemy, że prąd ten będzie przeciwdziałał, a więc będzie odpychał ten magnes, który my zbliżamy. Zrozumieć to łatwo na takim przykładzie:

Do ściany sali gimnastycznej przytwierdzoną silną stalową sprężynę, opatrzoną na końcu w rączkę. Dla ćwiczeń gimnastycznych my tę sprężynę ciągniemy ku sobie — ponieważ sprężyna jest silna, idzie to nam z wielką trudnością, sprężyna opiera się, a my czujemy, że ona ciągnie nas do ściany. Pochodzi to stąd, że my ciągnąc, nadwyrężamy równowagę, sprężyna tedy, chcąc tę równowagę naprawić, przywrócić, ciągnie nas w stronę przeciwną, a więc ku ścianie. Gdy będziemy sprężynę cisnąć ku ścianie, ona będzie nas odpychać.

Podobnie magnes zbliżamy do pasma zamkniętego (drutu tworzącego koło) działa na drut silniej, a więc narusza jego równowagę, następstwem tego jest, że pasmo chce równowagę przywrócić: powstaje więc w pasmie prąd (indukcyjny), który stara się odrzucić ten magnes.

Na tej zasadzie zbudowano

TELEFON.

Składa się on z 2 stacji: nadawczej (A) i odbiorczej (B). Każda z nich ma elektro-

Tak więc gdy blaszka a zbliży się do magnesu I., to i blaszka b zbliży się do magnesu II., a zatem, gdy blaszka a oddali się od magnesu I., oddali się i blaszka b od magnesu II., czyli obie blaszki wykonują te same ruchy, wskutek tego powstają na stacji B te same, co na stacji A, drgania powietrza, a więc ten sam dźwięk się słyszeć głoś.

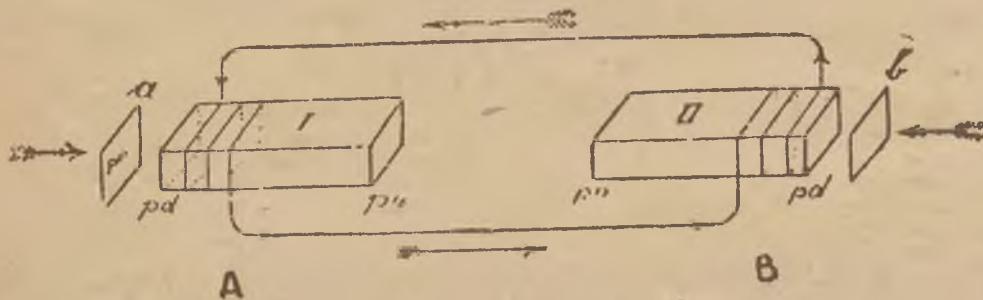
ODMIANY.

Ta zasada, którą przedstawiliśmy powyżej, umożliwia rozmowę na pewną tylko odległość. Chcąc odległość, na którą możnaby rozmawiać, zwiększyć, wprowadza się pewne ulepszenia, których celem jest wzmocnić siłę prądów indukcyjnych. Jeśli bowiem te prądy będą silniejsze, to można je dalej prowadzić.

Inne zastosowania zasady powstawania głosu.

Ponieważ głos polega na drganiach ciała, które wydaje głos, przeto zastosowano tę samą zasadę w innych znanych dobrze przyrządach, jak fonograf i jego odmiany ulepszone: gramofon, grammofoon, patefon i t. p.

Mówimy — lub śpiewamy — trzymając usta u wylotu trąby, na końcu której znajduje się błona opatrzona ryłcem. Ponieważ głos wywołuje drgania powietrza, więc powietrze drgając porusza błonę, a temsamem i ryłcem. Ryłce więc drga. Jeżeli więc końcem ostrym dotyka np. walca woskowego, który się obraca, a obracając przesuwa, to ryłce drgając, czyli tańcząc, będzie złościć



magnes, na przeciw którego umieszczona jest blaszka metalowa. Sekret polega na tem, aby obie blaszki: a i b odbywały równocześnie jednakowe zupełnie ruchy. Gdy bowiem blaszka a wykonuje pewne ruchy, czyli drga pod wpływem głosu, to blaszka b odbywając te same ruchy pobudzi powietrze dla takich samych drgań, jak te, które ruszyły blaszkę a i wskutek tego wytworzy ten sam głos. Jak się to dzieje?

Elektromagnes I. ma np. po prawej stronie biegun północny (pn), po lewej biegun południowy; blaszka obok tego bieguna będąca staje się magnesem i po stronie zwróconej do elektromagnesu ma biegun północny. Gdy mówimy trzymając usta blisko blaszki, a głos np. blaszke pchnie ku elektromagnesowi, a przez to zbliżenie wzmocni jego siłę magnetyczną, powstają w drucie owijającym elektromagnes prądy, które starają się siłą magnetyczną osłabić. Prądy te, zaznaczone strzałkami płyną na stację B, a okrążając znajdujący się tam elektromagnes, wywołują dzięki swemu kierunkowi po prawej stronie biegun południowy, a po lewej północny. Ponieważ zaś elektromagnes miał już po prawej stronie biegun południowy, więc prąd wzmacnia jego siłę, a skutkiem tego elektromagnes II. przyciągnie blaszkę b.

na tym wosku rowki głębsze lub płytsze, dłuższe lub krótsze, zależnie od tych ruchów, jakie wykonuje. Jeśli teraz usuniemy ostry ryłce, a na jego miejsce wsadzimy ryłce (igłę) tępa i przytknawszy ją do walca puścimy walec w ruch, będzie igła skakać po tych zagłębieniach (bruzdach) czyli drgać, a ponieważ połączona jest z błoną, zmusi błonę do drgań. Błona drgając poruszy powietrze i wywoła głos. Usłyszymy tedy z powrotem to, cośmy przed chwilą do trąby (tuby) mówili.

Refleksje.

Zasadę tę zrealizował przed 40 mniej więcej laty Edison. Rzecz ta podobała się wszystkim do tego stopnia, że się w lot rozpowszechniła. Dziś np. nie ma zakątka, gdzieby nie znano gramofonu tak, że wypiera on nawet tak popularną, katarynkę, bo to nie tylko zagra ochoczo do tańca, ale i zaśpiewa, a nieraz i co wesołego przepowie. A tymczasem niema jeszcze 20 lat, gdy sprowadziwszy gramofon do celów nauk, dla jednego z prowincjonalnych gimnazjów, stałem się bardzo pożądanym gościem, gdyż każdy był ciekaw tej nowości, mało znana była ta rzecz wśród szerszych kół. I nie zapomnę wrażenia, jakie ten gramofon wywierał na słuchaczach, jak pod wrażeniem

tej „muzyki“ prostowali się, maszerowali, itp. A dziś?

A niechby kto przed laty 50-ciu powiedział, że zapakuje swój głos do skrzynki i pośle do innego miasta lub kraju, to najbliżsi nawet patrzyliby na mówiącego ze współczuciem, litując się nad tak niespodziewaną utratą rozumu.

Tak to pod wpływem nauk zmieniają się poglądy i zwyczaje, tak to zmienia się świat, a przekształca go człowiek zbrojny w siłę rozumu, silny potęgą swej myśli...

Energie wybuchowe.

(Proch — dynamit — szimoro — pod portem Artura — energją radu).

W pogadance „Energie utajone“ (Wiek Nowy, z czwartku, 25 lutego) wyjaśniło się, że niarą pracy, może być ciepło, to jest jednostka kaloria, równająca się 427 kg.-metrom.

Rycina załączona uwydatnia to poglądom.

Oto rysunek pierwszy z lewej strony: woda spadając z wysokości góry Montblanc aż do poziomu morza (4.800 m.), ogrzewa się o 11 kalorii, to znaczy temperatura z 0 stop. wzrośnie do 11 stop.

Praca ta spadania wynosiła bowiem 4.800 kgm. (przyjęliśmy 1 kg wody).

Jeśli jeden kg. podniesiony zostanie w jednej sekundzie na 75 m., mamy pracę 75 kgmtr., czyli jednej sily konia — oznaczaną zwykle przez KP. Jeden koń daje w 5.5 sekundach 427 kgmtr., to jest 1 kalorie.

Jeden kg. najlżejszego gazu, wodoru, wydaje 34.000 kalorii, to jest tyle, ile wyda 7 koni w 8 godzinach.

Turysta, który waży np. 75 kg., jeśli w ciągu 24 godzin wspina się na wysokość 8.640 m. (szczyt świata „Mont Everestu“ w Himalajach) wykazuje sprawność energii 1500 kalorii, a więc tyle, co 50 gramów wodoru.

Rozważmy przez chwilę tę szaloną utajoną energję wodoru!

Oto węgiel przy spalaniu daje 8.000 kalorii, nafta 11.000 kal., nitrogliceryna 1.600 kal. Wyda się dziwnem, że składnik dynamitu: „nitrogliceryna“ posiada mniejszą energję, aniżeli węgiel.

Oto wybuch nie zależy od ilości energii utajonej, lecz od szybkości jej wydławania.

Siła wybuchu zależna jest od ilości gazu wytworzonego niejako błyskawicznie. Wymaga on olbrzymiej przestrzeni, a jeżeli jej niema, wywarty jest olbrzymi nacisk wywołujący się wybuchem.

Jeden kg. czarnego prochu wytwarza 300 litrów gazów, 1 kg. poronlanu rtęci (przy kapslach) 5.500 litr., 1 kg. nitrogliceryny 7.120 litr., a 1 kg. bawelny strzelniczej 8.600 litrów.

Straszliwy jest bezdymny japoński proch strzelniczy „szimoro“, którego skład jest tajemnicą; pociski eksplodujące napełnione były substancjami rozbijającymi w puch wszystko wokół.

W czasie wojny rosyjsko-japońskiej miał miejsce wypadek wprost nie do wiary, a jednak prawdziwy gdyż raporty sztabu rosyjskiego wymieniały go szczegółowo.

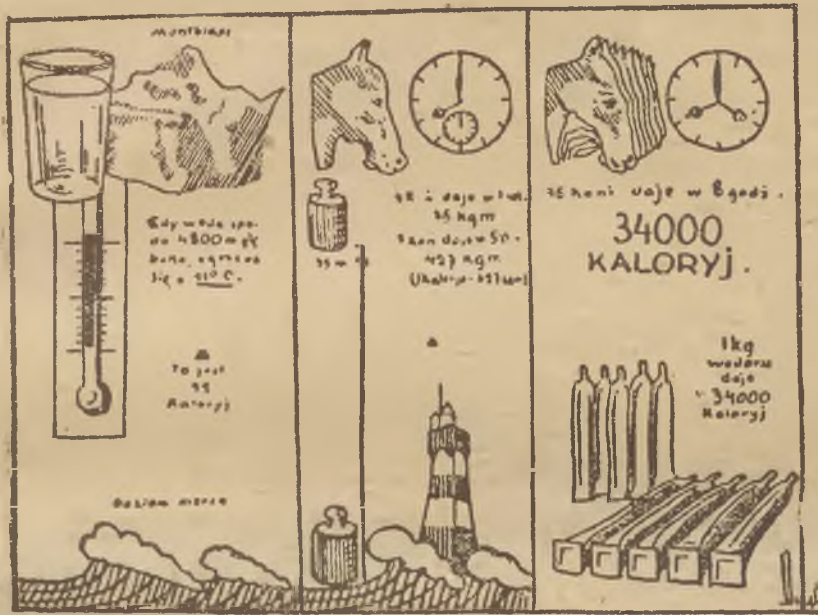
Oto na wedecie nadmorskiej portu Artura znajdował się oficer rosyjski i dwóch żołnierzy. Pancernik japoński oddał strzał i pocisk wpadł na wedecę.

Raport podaje, iż nie znaleziono najmniejszych szczątków ani żołnierzy ani oficera, mimo iż przeszukiwano wokół w promieniu kilku kilometrów przestrzeń.

Wstrząs rozpylił w atomy i odzież i ciało i kości i krew. Te przerażające energie chemiczne, jednak przedstawiają się skromnie wobec utajonych energii atomów.

Jeśli kg wodoru daje 34.000 kalorii, to kg. radu promieniotwórczego wydaje 13.000 razy tyle.

Obliczono, że gdyby jeden koń pracował dniem i nocą przez 400 lat, to dałby dopiero energję równającą się energii jednego grama radu.



Rad wydaje zapas ten bez przerwy tylko zwolna i dla otrzymania całego zasobu trzeba czekać lat 1600. Jest to nieco zawiele nawet na 10 kopoleń uczonych choćby i dr. Woroncow i dr. Steinach usiłowali odmładniać zgorzałych badaczy tego grama radu.

I znamy jeszcze jeden rodzaj energii: energia

myśli i słowa z głębi uczucia spotęgowanego rytmem tegoż samego nastroju mas ludzkich.

Gdy padnie w dusze milionów, wybucha czyn!

I może on być „zburzeniem bastylii”, „doraźną egzekucją rewolucji”, „uświęconem szaleństwem legionów Polskiego”, lub „cudem nad Wisłą!”...
Inż. Edmund Libański.

Prognoza na marzec.

(?) Je eli z cywych proroków, zajmujących się p zepowiadaniem pogody na podstawie długoletnich obserwacji, twierdzi, że nieszczęście marzec ma być zimny i wietrzny, właściwie w pierwszych dziesięciu dniach. W połowie marca nastaną słoty i dopiero od 20 nastaną dni cieplejsze.

HUMOR.

SMACZNEGO!

(b) Wasoła scena rozegrała się niedawno w jednej z restauracji przy Strada Tivov w Bukareszcie, uczęszczanej przez Niemców. W restauracji tej siedział przy długim stole jakiś Rumun i jadł obiad. Nagle do restauracji wszedł jakiś Niemiec, zbliżył się do stołu Rumuna i rzekł „Mahizeit” (smacznego!). Rumun wstał, uklonił się i przedstawił: Popescu. Po chwili wszedł drugi Niemiec i zbliżywszy się do stołu Rumuna powiedział: „Smacznego!”, na co otrzymał odpowiedź „Popescu”. Skoro tak 20 gości zajęło miejsce przy stole, z których każdy powiedział „smacznego”, pan Popescu nie mógł wyjść z podziwu, że przy stole zasiadła tak wielka rodzina panów „Smacznego”.

Naczelny Redaktor.

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dentysta Dr. Leon Katzner

ulica Legionów 35 14386

ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej. — Leczenie Lampą „Sollux”.

Usłalenie chwiejących się zębów. — Pracownia techn.-dentyst.

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych
Dr. GOLDSTEIN b. clem kliniki wiedeńskiej i berlińskiej.
ord. od 10—12 i 2—5, Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 14385

Dr. ZEBY na RATY
25 zł. zad. Rata mies. 23 zł.

DENTYSTA RAPPAPORT
plac Marjański 7 (nad kawiarnią de la Paix).
Roboty wykazuje się do dni 14. 14682

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12-6-tej pl. Marjański 7. nad Kawiarnią
Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 14384

Lekarz Dentysta
Ida HOFSTEIN BUBRGEROWA
przedtem w zakładzie Dr. Katznera
obecnie ordynuje w chorobach
zębów i jamy ustnej przy
ul. Podleskiego 6.

Leczenie lampą Sollux. — Wykonuje wszelkie roboty w zakresie techniki dentyst. wchodzącej. 14520

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki.
Dr. SCHWARZ h. sekund. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroizolacją i lampą kwarcową. tel. 16-61. 14300

Zakład dentystyczno-techniczny
Maksymiliana Mohra

Lwów, Podleskiego 9, — niema nic wspólnego z Zakładem przy ul. Jagiellońskiej 15, bł. p. C. Mohra. 553

NA RATY! NA RATY!

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Lwów, Akademicka 23,

sprzedaje jak dotychczas wszystkim a w szczególności PP. Urzędnikom na długoterminowe raty wszelkie towary manufakturowe i blawatne po cenach ściśle gotówkowych.

Sklep otwarty od godz. 9 do 7 wieczór bez przerwy. 14815

Lwowska Spółka Manufakturowa
AKADEMICKA 23.

Na raty! Niestychanie tanio Na raty!

Konkurencyjna wytwórnia mebli tapicerowanych „FAMETA”, Lwów, Brzajewskiego 3, tel. 31-69 sprzedaje swe wyroby za gotówkę i na raty, porządkując od 5 zł.

Otomany gobelinowe	36 zł.
Kanapki do rozkładania	37 zł.
3 materace włosie ne	58 zł.
3 materace z morskiej trawy	24 zł.
materac sprężynowy z trawy i włos.	26 zł.
kuchnia po	2 zł.
lustra w ramach dębowych	8 zł.

OKAZJA ŚWIĄTECZNA!

Nowo utworzony Skład ubiorów męskich i dzieciennych

A. BARACH Lwów, Rzeźnicka 6
poleca na nadchodzące Święta dla reklamy wszelkie ubiory męskie i dzieciennie po zaskakująco niskich cenach. 517

Baczność! KOSZULE MĘSKIE

jednokolorowe, z dwoma kołnierzykami, po cenie zł. 4-75 tylko krótki czas do nabycia w magazynie

D. H. BERGER, Lwów, Kilińskiego 1. 2.
w domu Kawiarni Wiedeńskiej. 14531

PRZETARG.

6 Okr. Szef. Bud. Lwów ogłasza przetarg na remont zwykły budynków wojskowych w garnizonie lwowskim oddzielnia na roboty:

	1)	2)	3)	4)	5)	6)	7)	8)	9)	10)	11)
muarskie termin otwarcia ofert 8 marca 1926 r.											
ciężkie skie	9										
ślusarskie	10										
studniarskie	10										
blacharskie	6										
stolarskie	11										
malarskie	12										
lakiernicze	12										
elektrotechn.	13										
kafłarskie	15										
szklarskie	16										

Otwarcie ofert o godzinie 9-tej.

Przetargi na roboty ad 1) do 11) w innych garnizonach na obszarze O. K. VI. prz. prowadzą Kmdy garnizonu. a mianowicie:

	Brody, Czortków	dnia 9 marca 1926 godz. 11-16	7alejszyki	10	10-ta	2 lkiw	11	10-ta	Rawa ruska, Kamion, Str.	12	12-ta	Koło yja	15	11-ta	Stanisławów	16	10-ta	Zł czów, Brzeżany	18	1-ta	Tarnopol	19	11-ta	Trembowla	20	9-ta
--	-----------------	-------------------------------	------------	----	-------	--------	----	-------	--------------------------	----	-------	----------	----	-------	-------------	----	-------	-------------------	----	------	----------	----	-------	-----------	----	------

Formularze urzędowe otrzymać można w 6 Okr. Szef. Bud. ul. Walska 16, III p. Pokój Nr. 75, Ref. Adm. Koszar od 11—13-t j, gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień, zaś dla zamiejscowych również w odpowiednich Kmdach garnizonu.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa
L. 1361/adm/26.

Miedziarn BLACHY, RURY, ZTABY itd. osok CYNY ANGIELSKIEJ — na składzie SPART, Lwów, Kościuszki 8. t 1 700. Przyjmujemy o padki w zamian za nowy materiał. 14802

DORRZEITANIO
PRZERABIA I PORRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWOW, KORALNICKA 6. 14260

1. Klasa
Korespondentka wystarczy. Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy losy do 1. Klasy. Do przesyłki dołączamy cz. k. P. K. O. wolny od porta dla załatwy.
10 zł. 20 zł. 40 zł.
1/4 1/2 1/1
 Szanso w tej loterii są olbrzymie bo każdy drugi los wygrać mus. Gł. Wygr. 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 it. d. it. d.
DOM BANKOWY
S HÜTZ I CHAJES
 Lwów pl. Marjański 7.

Nowości Nowości
LAMPA FANTOM O-2 ŻYWOJA
 miłwa, przenośna, nadająca się do oświetlenia wszelkich ubikacji o się 600 świec. Minimalne zapotrzebowanie n. fty.
„LUMEN” Lwów. — pl. Marjański 4.
 Szad przyborów do wszelkich amp naftow. — żarowy. h. 143 7

MAŁŻENSTWA

INTEL. męczyzna, lat 33, pomocnik gastronomiczno-handlowy, nie biedny, — z braku znajomości zapozna się w celu matrym: z przystojną panną lub wdową do lat 30, posag wyśnawny. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Gastro-nomika”. 14745.

WYJEDZ kawał za wdowca starszego lub kawalera — posiadacz pokój i kuchni — umiłowany. Bez anonimów. Listy pod T. R. do Adm. Wiek. 14731.

WDOVA po urzędniku — posiada mały mająteczek, dobra gospodyni, ma cztery pokoje urządzone, bezdzietna, poszukuje ta drogą meżczyznę solidnego — zgodnego umiłowienia, — starszego, by również posiadał jakikolwiek mały mająteczek; cel matr. Listy pod I. W. do Adm. Wiek. 14705.

STANOWISKO mam, sznka niowinety, seron, poważej, materialnie niezależnej. Cel matr. Listy adresować pod „Kawaler-iki” do Adm. Wiek. 14799.

SAMOTNA osoba poszukuje łowarzysza życia w celu matr. Zgłoszenia pod „Przyjaciół” do Adm. Wiek. 14773.

ROZMAITE

FOREBKI dam kie szbiczne i jedwabne, portfelo, i cuki na ukia wyroba i na rawia specjalna Bausch, plac Fernandynski 2. 14817

GIACZENTOWE MESZTY gimnastyczne od 2. 250; golica i wykonuje fabryka pantofli, ul. Wronowska 4, (boczna Kopernika). 14478

DAJĄ dobre domowa o-biady na miejscu i do me najeż. Ossolińskich 11 — dozorca wskaze. 14383

ALUMINIOWE naczynia kuchenne naprawia i robi nowe Z. Popiel, Lwów, — Franciszkańska 19. 14286

NAPRAWĘ zegarków pod kierownictwem fachowych sił zjawiających uskutecznia: Guterman, Sykstuska 14. Po zegary ściennie posyłam do domu. 530

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. — Ulica Józefata Nr. 3, parter, — Duetschman. 14624

ABONAMENT: Konserwacja maszyn do pisania — wszystkich systemów miesiecznie zł. 140, wykonuje znana firma Feliksa Litwi na, Lwów, Św. Michała 8, tel. 49—52. 14748

100 DOLARÓW pożyczki — na podkład złota — dolarówk poszukuje. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod M. Z. 14747.

DZIERŻAWCY szukam, fol wark 150 morgów, środkowa Małopolska, Do Adm: Wiek pod „Tarnowski”. 13981

SZUKAM spółnika z kapitałem na dorozki automobilowe. Listy do Adm. Wiek pod „Automobil”. 14733.

PRACOWNIA stolarska — wykonuje wszelkie roboty meblowe, bndowlane i reperacje. Haseczyński, ul. Kalecza 10, dom wtany. 14719.

FORTEPIAN do przegrywania. Asnyka 7, II. p., drzwi 6. 14804.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowa wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko Jan Szpiczakowski, Lwów, Janowska 71. 14633

ZAGINĄŁ ciemny wilczur wabi się LEDA. Uczeńiwy znalazca raczy zgłosić: Zamurystynów, — Lwowski Nr. 2 A. 14719.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskowa na nazwisko Stanisław Krawiecki, wydane przez P. K. U. Stryl. 14762.

ZGINĄŁ wilczur inoły — ciemny „DZIL”: odda za wynagrodzeniem: Dr. Her neliu, Kraszawskiego 5; 14718.

WOLNE I OSADY

POSZUKUJE się panienki podręcznej do roboty krawieckiej. Grosskopf, Lwczaków 22. 14726.

POSZUKUJE się dostawcy mebli stolarska lub tapicera. Wiadomość w „Lamusa”, Romanowicza Nr. 10; 14717

POSZUKUJE zdolną dziewczynkę do mereżek. Wiadomość w sklepie S. Taub, Gródecka 65. 14790.

STENOGRAFIJ — wyczuza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 242

POSZUKUJEMY rze pole camy stenografów (k). Adresować: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 879

POKOJOWE uczeiwa, z do brymi świadectwami poszukuje. Zgłoszenia: Rohatynowa, Sakramentek 20; między 2 a 4. 14609

SLUSARNIA — poszukuje ohotpów do terminu. Ul: Bernsteina 17. 14628

PRALNIA Europejska Pa-saż Mikolascha poszukuje prasowarki batysciarki i dziewieczynę do krochmalenia. 14747

SLUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca, tylko z długimi świadectwami zaraz potrzebna. Kurowska, Zielona 86, I. piątro, na prawo. 14755

POSZUKUJE KRAJACZA szewskiego. Pauli, ulica Gródecka 73. 14735

OGRODNIK dworski samotny, w średnim wieku, dobrze polecony, — będzie przyjętym jako robotnik dzienny w przedsiębiorstwie przemysłowym od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca przysyłać pod Małopojska, Sanok — Mr. J. Górny, aptekarz. 547

DOZORCA bezdzietny, — z dobrymi świadectwami do kamienicy w średniej-ciu potrzebny. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek pod „Dozorca”. 14712

PRACOWNIA abażurów — poszukuje natychmiast u-zdolnionej dziewczynki do szycia abażurów. Głęboka 21, II. p. oficyjny. Zgłoszenia między 4 a 6. 14711.

ZARZĄD Ogniska Podoficerów Zał. Lwów, ulica Kurkowa 1. 12, poszukuje pianistki do sali kasyno-wej w godz. wieczornych. Bliższe warunki w biurze Zarządu od godz. 12—21; 14707.

PRZYJME dziewczynkę do postug domowych na przed południe. Miłkowskiego 9; I. piątro. 14673.

AKWIZYTORÓW za pro-wizja poszukuje. Klonowicza 14, lewy parter, od godz. 5—7. 14765.

SLUŻĄCA młoda do wszy-stkiego, tylko z dobrimi poleceniami do dwójga o-sób — poszukiwana. Ulica Dabrowskiego 1, drzwi 9; od 9—12 i 3—5. 14758.

POSZUKUJE SIĘ wychowa-wczni energicznej do misia krasowego (ewent. chreścian-ki) z francuskim i fortepi-anem, do 2 dzieci. Pierwsz rzę-dne utrzymanie, świetno wa-runki. Przedstawić się z świa-dectwami codziennie od 3—6 w Łasienicach, obok fa-ryci drożdży, u Ardelewej. 14806.

PRZYJME dobrze poleconą sluzącą z gotowaniem i szyciem. Szopna 3, parter lewy, od 3 do 5 po południu. 14803.

UZDOLNIONA ZAKIECIARKE przyime na state, może być z iłkon. M. Bugel, Nikolaja 1. 11. 14801.

UCZNIA starszego, poduczonego, za tygodniowym wynagrodzeniem przyime. Pracownia obuwia, ulica Sienkiewicza 11, Bozoki. 14805.

ZAKŁAD dentystryczny posu-kuje praktykanta lub prakty-kantki. Wiadomość w Biurze dzienników Schorera — Pa-saż Hussana. 14792.

BEZROBOITNA inteligencja, a-genci i sprzed wcy otrzymują sal i do zbytu artykuł (wyda-wnictwo satyryczne). Warunki: dobre referencja wym gane. Hotel Sawoy 14, od 630 d. w. 14812.

KUCHARKA doskonała o re-zeba. Konopnickiej 12, m. 8, od 5-tej po południu. 14810.

SLUŻĄCA potrzebna do wszy-stkich g. od 10. marca. Wron-wskich 17, Lipperowie 14705.

RYTYNOWANA WYJIA-DOWCA kredytowo—Infor-macyjny, dobrze obznajo-miony z kolegami fabular-nyimi i rejestrem handlo-wym, zostanie przyjętym za stałą placą. Oferty własno ręcznie pisane petentów — z dłuższą praktyką w tym w tym kierunku, z dokła-dnem curriculum vitae, do-wodami praktyki i refe-rencjami przedkładać oso-biście między godz. 5—6 popoł. Oferty początkują-cych nie będą rozpatrywane. „Wywiad” Miakiewicza Nr. 3 14811.

SLUŻĄCA młoda, zdrowa, su-mienna, zysta, pracowita, bez-względnie uczciwa, umiejąca dobrze gotować, prac i prasowa, zostanie przyjęta w domu katolickim. Zgłoszenia: pl. Bi-c.ewskiego 1, II. p. przy scho-dach. od 3-ciej do 4-tej po poł. 14814.

POSZUJEMY bardzo inel-igentnego, energicznego, z bu-chalt rją chreścianina na kie rownika administracji poważnego czasopisma. Pasa miesięczna 150 zł. i procenta. An-nnek: dobr referencje oraz kau-cja do 1000 zł, doozra zabezpiecz-na. Szybkie zgłoszenia pod „Pensa 150” do Administracji. 1411.

ZARZĄD dóbr Podkamień obok Rohatyna, poszukuje kucharki w średnim wieku, któraby umiała bardzo dobrze gotować. Zgłosze-nia tylko pisemne z podaniem warunków. 550

LOSAD POZU. U A

EGZAMINOWANY kino-operator poszukuje posady. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek Nowego pod „Operator”. 522

POSZUKUJE posady do samodzielnego zarządu domu u starszego pana. Listy do Wiek pod R. Z. 14525

KASJERKA, buchalterka poszukuje posady z kau-cją 100 dolarów. Listy pod „Buchalterka” do Adm: Wiek. 14226

LESNICZY z egzaminem państwowym, z kilkuletnią praktyką, dobry gospodarz i eksploator, zamierzony myśliwy i chodowca zwierzyny, zna się na tartacz-nictwie, obecnie na powa-dzie, poszukuje takowej od kwietnia lub zaraz, miej-scowość obojętna. Zgrosze-nia przesłać: Kokoszyński, Nawojowa ad Nowy Sącz. 14804.

CHEOPCA lat 16, zdrowego, z ukonczoną w klasę wydz., rel. rzym. kat., od-dam do praktyki w wiel-szym sklepie lub cukierki najchętniej we Lwowie. — Zgłoszenia: Płoeikiewicz-lekniczy, Uścieczko obok Załozczyk. 321

PRZYJMUJE do domu szy cie bielizny różnego ro-dzaju; naprawianie i oco-wanie pończoch bardzo ta-nio. Wiadomość: Gródecka Nr. 2 B, dozorca wskaze; 14618

UZDOLNIONA panna po-szukuje posady do sklepu wedlin. Zgłoszenia Adm: Wiek pod „Józefa”. 14840

BIEGŁA maszynistka i ko-respondentka, obznajono-na z buchalterią, poszukuje posady ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia Adm. Wiek pod „Maria 27”. 9063

EGZAMINOWANA masa-żystka przychodzi do do-mów wykonywać masa-że twarz, ciała lub po-szczególnych części, wyko-nuje operacji odcisków za umiarkowanym wynagro-dzeniem; na zamówieniem korespondentką. Masażystka, Wagilewicz 1. 3, — I. piątro, u właściciela re-alności. 14819

SIEROTA z dobrego domu pójdzie do wszystkiego do 2-eh osób, może być też jedno dziecko za skrom-nym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod „Hela 20” do Adm. Wiek. 14784.

OSOBA Intel. poszukuje posady kasjerki, blokowej, zarządu kuchni restaura-cyjnej lub prywatnego do-mu ze szyciem, chętnie wyjeździe. Referencje pier-worzędne. Listy do Adm. Wiek pod „Rzeczelnia”. 14339.

SLUŻĄCA do wszystkiego, Niemka poszukuje posady do 3 lub 3 osób — dobrze polecona. Listy do Adm: Wiek pod „Niemka”. 14789

ZDOLNA dziewczyna — z prowinoji, into., umie szyć, gotować, prac, sprzą-tać, może się zająć samo-dzielnie domem albo do pomocy pani w domu. — Listy pod „Lat 16” Adm. Wiek Nowego. 9070

ZARZĄD kamienic obej-mie solidny urzednik pań-stwowy, za pokój nieme-blowany, wejście od klatki schodowej zaraz lub 1-go kwietnia. Listy do Adm: Wiek pod „Samotny”. 14813

EKONOM lat 40, żonaty, rutynowany, z kilkuletnią praktyką, plantator buraków, pracowity, samieny, energiczny, poszukuje po-sady zaraz. Adres: Poste-restante 225, Korssow, — pow. Kołomyja. 552.

INTEL. zgrabna panna do obsługi gości — poszukuje posady w nielczarni lub cukierni. Łaskawe zgłosze-nia pod „Kazimierz” do Adm. Wiek. 14777.

RUTYNOWANA siła zaj-mie się wychowaniem dzie ci starszych lub niemow-lat, najchętniej na wyjazd dobre polecenia. Wenz — Rybacka 5. 14768.

WDOVA przyjmuje białą bieliznę do szycia i może też być i wszelka napra-wa, bardzo starannie wy-kańcza. Sobieskiego 1. 23; 14763.

MLODY stelmach poszu-kuje pracy u majstra lub we dworze. Łaskawe zgło-szenia: Lwów, Hausnera 16, R. Watulak, w bramie. 14760.

INTEL. panna szuka jakie gokolwiek zajęcia. Listy pod „100” do Adm. Wiek. 14756

EMERYTOWANA nancy-cielka poszukuje posady jako pielęgniarka i wy-chowawczyni do małych i szkolnych dzieci. Zgłoszenia pod „Gwiazda” do Adm. Wiek. 14752

OGRODNIK specjalista do warzyw, kwiatów i sadu, poszukuje posady na ordy naryj od 1. kwietnia. Ła-skawe zgłoszenia pod „Ogrodnik” Bitka szlachet-ka, p. Barszczowice. —

BATYKOWAC, umie relif, szukam zajęcia. Listy pod „Batik” do Adm. Wiek. 14782.

MASZYNISTKA z prakty-ka biurową i szkołą han-dlową poszukuje posade. Listy pod „Polka” Adm: Wiek. 14729

POSZUKUJE posady jako sluzący biurowy lub skle-powy, dam 50 dolarów kancji. Zgłoszenia Adm: Wiek pod „Sluzący”. 14787

KUCHARKA dobrze go-tuje, rozumia się na go-spodarstwie, — poszukuje miejsca do kuchni i do zajęcia się całym domem u jednego pana. Ksawera Zblakana, poczta Głina Nowarja koło Lwowa. — 14728.

PANNA żydówka poszu-tu je posady w sklepie, w dziale modniarstwa lub jakiegolwiek zajęcia. Listy pod „Zajęcie” do Adm: Wiek. 14719

INTEL. panna sierota zai-mie się domem dla 2 o-sób (bez dzieci), w zamian za przygotowanie do szkół średnich. Listowne Adm: Wiek dla „24 M.”. 14709

PANNA Intel., sierota, — obojętnie gospodarstwo do-mowe u 3 osób bez (dzieci) Listowne pod K. N. Adm. Wiek. 14708

Korespondencje Prywatne

J. WIELMOŻNĄ Pan Jastrzebski Władysław, raczy łaskawie podać swój dokładny adres Włodzimierzowi Stark. Lwów, ulica Sadownicka 11, II. piętro; 14722.

NAUKA

ZBIOROWE lekcje modyfikacji Z. Romańskiej, uczeni w Paryżu. Wpisy tylko we wtorek, — czwartki od 5-8, ulica Chorażczyzna 5, I. piętro; 14335

BATOREGO 34, „Ecole française”. Najwyższe wyuczenie języków obcych — stenografii. 14556

DARMO wyucza stenografii listownej, dają również bezpłatne komplety lekcji. Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa — Mokotowska 57. 523

BEZPŁATNE 4-tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrnńskich ręcznej roboty (ścieg smyrnński i perski rozpoczyna się 5. marca, na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość par. Lekcje 2 godzinne od 2 do 8-mej wieczór. Wpisy oraz informacje w Pierwszej Polskiej Koncesyjowej Akademii Zawodowej Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, ulica Leona Sapiehy 26, sklep; 14673

MATEMATYKI, wykresów, rachunku, niemieckiego uczą nauczyciele gimn. Batorego 34. IV. p. od 8-5. 14699

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii — udziela profesor Antoniego 7, I. p. (pomoc, egzaminy, matury). Także pełne komplety do egzaminów z IV. i VI. klasy gimnazjalnej. 14702

NAJNOWSZA metoda wyuczenia szybkiego francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, tudzież przygotowanie egzaminów do matury z tych języków. Ul. Długosza 37, II. piętro. — 14481

DARMO! Za pożyczenie akademików 200 zł. (dwieście) zwrotnych w 4 miesięcznych ratach, do lekcji z zakresu szkół średnich do końca roku szkolnego lub francuskiej i niemieckiej. Listy pod „Pożyczka” do Adm. Wiek. 14739.

KOLDRY — od 25 zł.
MATERACE — od 40 zł.

Poduszki, pierze wiejskie, poszewki, prześcieradła, firanki, chodniki — najtaniej sprzedaje 14808

W. Izucki, Lwów, Kopernika 3.

POSZUKUJE się instruktorów do pańskich z czwartki gimn. na wyjazd na wesele. Francuskie wymagane. Zgłoszenia od 10-11 — Kochanowskiego 52. I. p. 14767.

ZŁOTO — godzina konwersacji francuskiego, niemieckiego, angielskiego. — Zgłoszenia pod „Stuchacz filozofii” do Adm. Wiek. 14641

ABAŻURY artystyczne — wyuczym w kilku lekcyjach Łyczakowska 34, drzwi 11. 14373

KONCES. przez M. W. R. O. P. kursa kroju i szycia „Jolanda”, ul. Staszica 8, II. p. (boczna Chorażczyzna) rozpoczyna ostatni 3 miesięczny kurs po cenach do połowy zniżonych. — Równocześnie rozpoczyna praktyczną naukę modyfikacji. Wpisy przyjmują codziennie. 14758

PROF. gimn. przyrodnik. poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Nauka”. Adm. Wiek. 14798

SPECJALISTA w matematyce i przyrodzie, udzieli lekcji za mieszkanie. — Zgłoszenia pod „Technik” do Adm. Wiek. 14766.

POSZUKUJE instruktora do przygotowania w krótkim terminie do egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „Termin”. — 14743.

NAUKA rysunku, malarstwa dla początkujących i zaawansowanych. Opłata miesięczna 8 złotych. — Zgłoszenia: Zacharjewa 3, parter lewy. 14725

KURS KROJU i modelowania rozpoczyna p. lewiska konces. szkoła STEFANIA Lwów, Szaszkiewicza 6, naprzeciw policji. 14822

KOŁO Mandolinistów Dźwięk rozpoczyna w b. m. kurs gry na mandolinie i gitarze. Zgłoszenia przysyłają do oddzielenia od 7-8 wiecz. w 8 k. le Macierzy ul. Zimorowicza 8 I p. Również przyjmują się na członków grających z nut. 14830.

KUPNO - SPRZEDAŻ

PARCELE przy drodze Wulekiej po 12 zł. za sąż. sprzed. „Celeritas”. — Jagiellońska 17. 14557

PARCELA słoneczna w mieście, zrowna powietrze do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów Nr. 11. 14463

REALNOŚĆ nadająca się dla piekarni, wędliniarki, kupa lub przemysłowa do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów Nr. 11. 14460

PÓŁ kamienicy w śródmieściu we Lwowie na bardzo dogodnych warunkach sprzedam na raty. Wiadomość Sławomirka. Tarnobrzeg. 535

ZNACZKI polskie stemplowane kupuje każdą ilość Słowackiego 8, wejście przez bramę. 14796

ZBIORY znaczków pocztowych kupuję i płacę dobre ceny. Słowackiego 8, wejście przez bramę. 14799.

OBRAZKI SZCZĘŚCIA w różnych najmodniejszych fasonach sprzedaje najtaniej znana firma (Guterman, Sykstuska Nr. 14; 531

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki. Pańska 17. 14609

SALONOWY garnitur mały używany okazująco do sprzedania. Pełczyńska 33; lewy parter. 14730.

KIOSK inwalidzki w dobrym stanie, oszklony do sprzedania. Zielona 20 — Kreba, sklep. 14714

NARZĘDZIA

dia rekordzista wszelkiego rodzaju tanio sprzedaje „**MARTULUS**”, Handel towarów żelaznych, Lwów, Trybunańska 1, vis a vis Naftuły. — 373

FOTOGRAFICZNY aparat Górska sprzedam; Ul. Dobrzańskiego 1, mieszkanie Nr. 8. 14695

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, gabinet męski, salon mahonowy do sprzedania. Matwijowski — Chorażczyzna 29, parter; 14552

PARCELA 100 sążni pod budowę willejki za 600 dolarów sprzedam. Wiadomość pod „Łyczaków” do Adm. Wiek. 14741.

SPRZEDAM nowy damski płaszcz wiosenny, 1600 składowe, ubranie sportowe. Kochanowskiego 35 — II. p. drzwi 5. 14736.

R. KALCZYŃSKI
ul. Sobieskiego 12 — poleca
tureckie primusy. 519

MOTOR 45 HP. Praga. — Auto 4 osob. Lorraine-Dietrich, mało używane do sprzedania. Ulica Ponińskiego 11 popoł. Tel. 638; 14589

OKAZYJNA sprzedaż mebli wszelkiego rodzaju, ceny niskie Lipper Kopernika 17. 14791.

Z POWODU choroby tanio do sprzedania realność cztero morgowa. Konopnica, stacja Zimna Woda — Kostecka. 14742.

KUPIE hotel dentystyczny używany w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Dentysta” do Adm. Wiek. Nowego. 14776.

SICHÓW, KOŁO LWOWA 5 minut od stacji. Jest dom murowany, dachówka kryta, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, — stodoła i 1 i pół mur. pola ze sadem za 6.000 zł. do sprzedania. „CELERITAS” Lwów, Jagiellońska Nr. 17 14536

Kolczyki modne, zadowolniające
najwybredniejsze gusta, u
GUTERMANA, SYKSTUSKA 14. 554

STÓŁ duży krzewiecki i krzesła na sprzedaż. Szaszkiewicza 6, I. p. 14823.

NAROŻNA parcie budowlana sprzedam. Potockiego 14, właściciel. 14821.

ZNACZKI zamorskie Paragwaj, Anstraja, Liberyja, Honduras, India, Uganda, i t. d. 25 sztuk tylko 1 zł. wysyła na prowincję za poprzednim nadaniem gotówkę w znaczkach niemieckich. Biuro Matyszczyzna Lwów Słowackiego 8. 14794.

SPRZEDAM LUB ZAMIE-
NIĘ parcie budowlaną w Truskawcu, w pięknym położeniu niedaleko zakładu na parcie budowlaną we Lwowie. Zgłoszenia pod „ZAMIANA PARCELI” do Adm. Wiek. 14586

„ZACHETA” Salon sztuki Legionów 7. Obrazy artystów lwowskich i krakowskich. Nowe obrazy Wojciecha Kossaka. Okazyjnie J. Malczewski i Wysocki. 14750.

włosienne i z trawy morskiej poleca
Materace Władysław WEBER
Lwów, Batorego 2.
14807

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer” czarny, krótki, krótki, salon mahonowy, kompletny sprzedam. Łyczakowska 37, oficyna. I. piętro. 14651

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer” znakomity — sprzedam okazująco gotówką. Kopernika 1, 26 — parter, ofis. Skleniarski. 14780

ZŁOTO, srebro, perły, — brylanty, diamenty kupuję po najwyższych cenach Guterman, Sykstuska 14; 529

FORTEPIAN lub pianino kupię tylko prywatnie. — Zgłoszenia pisemne Adm. Wiek. pod „Gotówka”. — 14788

TYDZIEŃ TANICH NUT.
Od 26. II. do 6 III. sprzed. je 489
wszelkie nuty o 30% taniej
„Harmonia”. Magazyn nut, Lwów, Romanowicza 11.

MIÓD pszczołowy z własnych pasiek w lekkich blaszankach, niezbędny w każdym domu, 5 kg. — brutto zł. 13.75; 10 kg. — 25.40, ta cena do końca marca, za poprzednią gotówką po 40 gr. taniej. — Prosimy Szan. Publiczność zapamiętać, bo miód drożeje. Wysyła Jan Janczyński i Ska Horodyszcze p. Kozłów, wojew. Tarnopolskie. 409

PARCELE do sprzedania; Wiadomość: Bogdanówka Nr. 79. Panz. 14761

MIESZKANIA - SKLEPY

STAJNIA na 6 koni, nadająca się także na auto-garaż lub warstwą rzemieślniczą jest do wynajęcia przy ul. Zielonej 50; Wiadomość u dozorczy. 14559

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, blisko parku i tramwaju do wynajęcia. Listy pod „Parter” Adm. Wiek. 14593

MAGAZYN na skład towarów do wynajęcia. — Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11. 14661

DWÓCH urzędników koncernu poszukuje elegancko urządzonego pokoju w śródmieściu z osobnym niekremującym wejściem. — Zgłoszenia pod „Prenier” do Adm. Wiek. 14632

ZA ODPATPIENIE pokoju okolic Techniki, wynęce intratnego zawodu damskiego. Listy pod „Parter” do Adm. Wiek. 14649

POKÓJ, okolic Leona Sapiehy poszukiwany. — Czynną z góry. Listy pod „Interes” do Wiek. 14650

PENSJONAT „Anuta” ul. Kopernika 3; telef. 23-60, poleca pokoje po cenach umiarkowanych. 14546

POKOJU z kuchnią poszukuje w okolicach Listopada, Lwowskich dzieł, Potockiego. Listownie zgłoszenia pod „Czynsz z góry” do Adm. Wiek. 14523

POKÓJ duży, ładnie umeblowany z wspólną, niekremującą przedpokój, poważnemu panu, lub bezdzelnemu małżeństwu wynajmę. Listownie pod „Bliisko śródmieścia”, telefon 27-17 14542

DWA pokójki na I. piętrze zaraz do wynajęcia na cele biurowe lub przemysłowe. Wiadomość: Dozorca, Jagiellońska 11. 14636

POKÓJ umeblowany (eventualne użyte kuchni) wynajmę dwóm intel. katolikom. Listy do Adm. Wiek. pod „Okolica Politechniki”. — 14724

WYNAJME 4-5 pokojowe mieszkanie z całym komfortem, najchętniej okolic Potockiego, za czynszem normalnym, płacąc z góry za dwa lata. Listy pod W. K. do Administr. Wiek. 14723.

STAJNIA w śródmieściu do najęcia. Wiadomość: Janiczek, Lwów, Bajki 14. 14721.

DO WYNAJĘCIA 3-4 pokój z kuchnią od zaraz; Kleparów, Sokoła 1. 417; 14710

POSZUKUJE się dwóch pp. kawalerów na mieszkanie. Mikołajewicz, ulica Balonowa Nr. 1, I. piętro. 14713

POKÓJ kawalerski niezbędny dla dwóch panów do wynajęcia z wiktorem lub bez. Działyskich 3; parter na lewo. 14705

POSZUKUJE zaraz pokoju z kuchnią; czynsz z góry 1-2 lat. Listy pod „Stefan” do Adm. Wiek. 14639

POKÓJ przy rodzinie, — może być dla dwóch lub dla jednego, solidnego pana. Tamże drugi pokój z osobnym wejściem i całym utrzymaniem. Ochotnik 10. Dozorca wskaze. 14704.

DO WYNAJĘCIA zaraz 4 pokoje, balkon, kuchnia, przedpokój, łazienka, w ogrodzie, front południowy. Maczna 39. 14754.

POKÓJ dla kawalera przy rodzinie. Rynek 3, III. p. oficyna. 14751.

ODNAJME stajnię na 6 par koni i jeden pokój dla furmana. Pijarów 47; 14749

WYGODNY pokój dla dwóch panów przy samotnej wdowie. Łyczakowska 67, ganek. 14748

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Lewandowska — Mickiewicza 29. 14734

WIELKI lokal przemysłowy w zamian na mniejszy. Wiadomość: Gliniańska 9, w sklepie. Pięta. 14778.

POSZUKUJE wzm. 6-7 pokój do wynajęcia albe kupu. Wynajmę komfort, stajnię i garaż. — Zgłoszenia przez grzecką w firmie „Helios” — Zimorowicza 14. 14789.

POKÓJ umeblowany tanio do wynajęcia. Listy pod „Mela” do Adm. Wiek. 14737.

POKOJU bez utrzymania, poszukuje w dzielnicy I lub bliskiej VI. od 15-go marca. Pościel własna. — Niekrepujące wejście wymagane. Listy pod „Spokój” do Wiek. Nowego. 14728.

ZA POŻYCZKE 2.000 zł. p. dam pokój z utrzymaniem. Krupnicka 29. 14797

JAREMCZE! Wynajmę na sezon sklep z pokojem, — pierwszorzędną lokal restauracyjno kuchenną, obejmującą salę bufetową, kuchnię, pokój, salę ogólną, platformy, wernyżę, ęgi. Zgłoszenia: Łochi — Nadwórna. 531

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem dla jednego pana — z utrzymaniem. — Ulica Kopernika 50, II. piętro, wynajmę zaraz. 14792

POKÓJ z całym utrzymaniem do wynajęcia dla dwóch panów. Wiadomość: ul. Kalca 16 A, I. p. — (boczna Akademickiej). — 14780

POKÓJ wspólny zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Kalca 16 A, I. p. — (boczna Akademickiej). — 14785

MAŁŻEŃSTWO bezdzienne, spokojne, poszukuje jednej stacji, czynsz wedł. umowy. Listy pod „Spokój” do Adm. Wiek. 14771.

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem do wynajęcia. Ulica Gliniańska 4; II. piętro na prawo. 14770

POSZUKUJE się magazynu Łaskawe — wiadomość pod „P” do Adm. Wiek. Nowego. — 14764

ELIGANCKI pokój dla pana wynajmę nie drogo; Listy pod „Centrala” do Adm. Wiek. 14757.

ZAMIEŃ — słizne słoneczne 6-10 pokojowe mieszkanie z komfortem za także 4 pokoje w śródmieściu. Wiadomość u dozorczy, Bourlarda 2, między II-1 i 4-6. 14781.

POKÓJ umeblowany duży frontowy; 9w. Antoniego 5 I. piętro, szanek lewy. 14768.

POKÓJ kawalerski z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Gliniańska 12, parter na lewo. 14778.

POKÓJ, kuchnia sa czynszem rocznym poszukuje małżeństwo z dzieckiem. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „We dług umowy”. 14774.

DLA STOWARZYSZEN, — klubów, szkół muzycznych itd. jest lokal duży wraz z salą do podnależenia w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Ika”. 14772.

OBSZERNY lokal w śródmieściu, elegancko urządzone, oddam w spójne używanie w dniach tygodnia i godzinach na zabranie towarystwo, wykłady i t. p. na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Ulica Rutowskiego”. 14661.

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokojowego z komfortem. Listy do 4 dni pod M. S. do Adm. Wiek. 14744

OBUWIE w najnowszych fasonach i kolorach na sezon wiosenny po cenach najniższych ^{otrzymał już} magazyn obuwia **REICH** ul. Piekarska 8. 487

Doskonały interes dla kapitalistów

Jest natychmiast do nabycia duża Hurtownia artykułów spożywczych i kolonialnych we Lwowie, obecna w likwidacji, posiadająca obszerne lokale i duże magazyny w samym centrum miasta. Magazyny nadają się specjalnie dla Importerów na składy konsygnacyjne. Liczna poważna klientela zapewniona. 510

Pisemne zgłoszenia prosimy skierować pod „Hurtownia” do oddziału Reklamy „Orbis” Jagiellońska 20.



600 PAR OBUWIA

damskiego, męskiego i dzieciennego — prawie

DARMO

z czego każdy powinien korzystać, a to z powodu 557

ZUPEŁNEJ LIKWIDACJI TEGO DZIAŁU.
KORZYSTAJCIE, BO TYLKO KRÓTKI CZAS.

S. FEDER Lwów SYKSTUSKA 7

Czytajcie uważnie!!

Na wzór zachodnio-europejski przeprowadzamy konserwację i naprawę wszelkich maszyn, jako to: maszyny do pisania, maszyny do szycia, maszyny szwabskie cylindrowe, kasy kontrolne „National”, maszyny do rachowania i t. d. za miesięczną opłatą abonamentową, wynoszącą przy maszynie do pisania 2 zł., przy maszynie do szycia 1.50, przy maszynie cylindrowej 2 zł., przy kasie kontrolnej 5 zł., przy maszynie do rachowania 3 zł. miesięcznie. — Za wyżej wymienioną opłatą konserwujemy abonowaną maszynę co miesiąc przez naszych wyszkolonych mechaników, a w razie defektu naprawiamy takowe bezpłatnie. — Na żądanie udzielamy szczegółowych wyjaśnień lub wysyłamy naszego przedstawiciela.

POWSZECHNE ZAKŁADY

Konserwacji Maszyn i Urządzeń Fabrycznych
Lwów, plac Marjański 7. — Telefon 12-82. 448

ZEGARKI NAPRAWIA precyzyjnie z gwarancją i po najtańszych cenach b. uczeń b. c. k. szkoły zegarmistrzowskiej w Ka. Istebnie
I. Z. BACHTROG 29 Sykstuska 29 492



Alpina
ZEGARKI
ALPINA

na spłaty miesięczne.
Zgłoszenia przyjmuje firma
MARIAN DĄBEWSKI
Lwów Akademicka 26 166

NA RATY **OBUWIE** NA RATY

Raty tylko w złotych — niezależnie od kursu dolara.
Najprzedniejsze

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia
LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** LWÓW RYNEK 34

Książki za bezcen! Tydzień taniej książki!

Księgarnia Powszechna Lwów, Rynek 29 (w pasażu Andriollego) przygotowała wielki wybór dzieł z wszelkich gałęzi wiedzy — tudzież beletrystycznych a mianowicie: 1500 najrozmaitszych książek szkolnych dla samouków a 50 gr.

2000 książek rozmaitej treści a 20 gr.

3000 książek nowych i starych a 50 gr.

2000 książek nowych i starych przeważnie już wyekserpanych po 1 zł.

Książki są do oglądnięcia w księgarni bez przymusu kupna. — Katalog Nr. 2 i 5 otrzymuje każdy na żądanie darmo, udzielając 50% opustu z cen podanych. 532

PANOWIE, KAŻDY ZNAJDZIE STOSOWNY KAPELUSZ

14820

dla Siebie w naszych składnicach. Mamy olbrzymi wybór najnowszych kapeluszy „Borsalino”, „Halban i Damask” i t. p. Ceny ze względu na ciężkie obecne czasy możliwie najtańsze. Polecamy również własne fabrykaty po cenach konkurencyjnych.

RUDOLF NEUWELT

PLAC MARJACKI 8.
UL. KAZIMIERZOWSKA 25.
UL. KRAKOWSKA 25.
UL. GRÓDECKA 72.

Meble

wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtańszej 526
„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.



459 poleca
Wytwórnia łóżek metalow.
Gr. decka 41 w podw.

CZYTAJcie
„WIEK NOWY”

MEBLE NA DATY poleca
firma MÜNZER, Rejtana 4. — Krajowa i zagraniczne tapicerowane meble bez konkurencji. 387

Za 1 zł. wykonuje każdą reperację złotniczą na poczekaniu
WOLF, Sobieskiego 2.

LEPIEJ SMAKUJE

GDY POSŁUGUJESZ SIĘ
PIĘKNYM NAKRYCIEM
Z ALPAKI
LUB CHIŃSKIEGO SREBRA

OD 14839

ANTONIEGO HAŁSKIEGO
Lwów, Sobieskiego 3.

Okazja! Damskie kapelusze od 6 zł. — w znanym z taniości —
SALONIE MOD

Leona Sapiehy 34
obok Kina Grażyny. 472



Wszędzie do nabycia!
tepi mole.